



Kurier Szczeciński

Nr 86 (10 365)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł

SOBOTA, 15
NIEDZIELA, 16
KWIEŚNIA
1978 ROKU
WYD. AB



Wspólne posiedzenie prezydiów: OK FJN, CRZZ i OKP

- Przed 60 rocznicą odzyskania niepodległości Polski
- Rezolucja o prawie człowieka do życia w pokoju

WARSZAWA PAP. 14 bm. W Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów: Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Centralnej Rady Związków Zawodowych i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — poświęcone omówieniu spraw dotyczących 60-lecia odzyskania niepodległości Polski, a także prawa człowieka do życia w pokoju.

wym rozwojem stosunków między-narodowych. Na posiedzeniu przyjęto deklarację dotyczącą 60-lecia odzyskania niepodległości Polski oraz rezolucję w sprawie prawa człowieka do życia w pokoju.

(Tekst rezolucji opublikował dzisiejszy „Głos”).

NA ZAKOŃCZENIE obrad głos zabrał Henryk Jabłoński, który podkreślił, że przyjęte dokumenty zawierają treści niezmiennie ważne dla myśli politycznej współczesnych Polaków.

„Kurier” przystąpił do Telewizjady

CZYTELNICZY naszej gazety już wiedzą, że „Kurier” przystąpił do wielkiej ogólnopolskiej akcji pn. „Telewizjady”. Poinformowała o tym w ubiegłą niedzielę Telewizja Polska. A więc razem z Naczelną Redakcją Sportu i Turystyki PRITV, FSZMP, RKEIT, CRZZ, TKKE, LZS, SZS i innymi organizacjami podjęliśmy akcję upowszechniania kultury fizycznej i wypoczynku. Chodzi o to, aby zachęcić Polaków do czynnego wypoczynku a organizacje sportowe, turystyczne, związkowe itp. do organizowania imprez i festynów właśnie pod kątem rekreacji.

(Dokończenie na str. 8)

Filmy na czarnym rynku

KINOMANI, którym podobał się „Ojciec Chrzestny”, „Rocky” i „Emmanuelle 2” mogą — za cenę od 1,5 do 3 tys. franków kupić kopie tych filmów, bowiem znalazły się one w sprzedaży w Paryżu w videokasach. Dzieje się to bez wiedzy producentów filmów i wbrew ich woli.

Jest to kolejny przejaw piractwa, zrodzonego z rozwoju techniki videokasetowej. Producenti tych urządzeń po prostu rejestrują filmy w czasie projekcji, uciekając się do innych sposobów: kradzieży kopii w czasie transportu, „wypoczynanie” jej z komory cennej czy od nieuczciwego dystrybutora.

Na tym tle amerykańskie wytwórnie Wallya Disneya i „Universal” wytoczyły japońskiej firmie „Sony” proces, zarzucając, że pod pozorem wytwarzania sprzętu audiowizualnego uprawia piractwo, m. in. na ich szkodę.

„Bomba” Nixona

UKAZUJĄCE się w Nowym Jorku czasopismo „SOHO WEEKLY NEWS” opublikowało wyjątki z przygotowywanych do druku pamiętników Nixona. Z wyjątków tych wynika, że Nixon nadal utrzymuje, że prezydent USA działając w sytuacjach wyjątkowych może zarządzić nielegalne nagrywanie na taśmę magnetofonową rozmów, a nawet zezwolić na włamanie. Pamiętniki Nixona mają być opublikowane w przyszłym miesiącu i — jak pisze Reuter — ich treść jest obecnie chroniona jak „niegdys taśmowa bomba atomowa”.



W szczecińskiej Alei Fontann.

(Fot. Z. Jodkowski)

Przeciw broni „N”

Nie milkną głosy protestu

NADAŁ nie milkną głosy protestu załóg robotniczych przeciwko zamiarom podjęcia produkcji broni neutronowej i rozmieszczenia jej w Europie zachodniej. Wyposzczenie armii NATO w nowy rodzaj broni masowego zniszczenia oznacza przyspieszenie tempa wyścigu zbrojeń, jest realną groźbą dla pokoju. Przeciwno tej groźbie skierowane jest stanowcze NIE mieszkańców Ziemi Szczecińskiej.

WIECE protestacyjne odbyły się w dwóch największych zakładach pracy Swinoujścia — w Swinoporcie i w PPDUR „Odra”. Do portowców, zgromadzonych na manifestacji, przemawiali ich koledzy: Mikołaj Stali — długoletni pracownik portu, dziś już emeryt, a w latach wojny żołnierz i Armii, Franciszek Suski — pilot portowy i Tadeusz Koteci — przewodniczący organizacji młodzieżowej ZSMP w Swinoporcie. Swemu stanowisku zebrani dali wyraz w rezolucji, którą odczytał dzwignowy Leszek Cieciorowski:

— MY, portowcy Swinoujścia, zebrani na dzisiejszej manifestacji, wyrażamy zdecydowany protest przeciwko planom produkcji ludobójczej broni i jej rozmieszczeniu w Europie. Łączymy swój głos z całą postepową opinią świata w obronie podstawowego prawa do życia w pokoju i budowania spokojnej przyszłości. Swą codzienną pracę poświęcamy dobroci ludowej Ojczyzny, której fundamentalna zasada jest wnoszenie wkładu w umacnianie pokoju i przyjaźni między narodami. Nie pozwolimy zniszczyć naszych osiągnięć!

WIECE protestacyjne w PPDUR „Odra” zaskalał I sekretarz KZ PZPR Stanisław Wrzesień. Następnie głos zabrał młody pracownik przedsiębiorstwa: Antonina Łatoś — uczestniczka walk na froncie II wojny światowej, Wiesław Bondarowicz — przedstawiciel młodego pokolenia oraz Marek Pierzynowski — pierwszy oficer z mł. „Narwał”. Mówili oni o okrucieństwach wojny, o przemocy w przetrzymywaniu życia w pokoju i konieczności stworzenia warunków do pokojowej, twórczej pracy. Rezolucję, przyjętą następnie przez manifestantów, odczytał przewodniczący Rady Zakładowej Szczepan Kościłko: — NASZ sprzeciw i nasze cele są bliższe matkom amerykańskim i zachodniomiejcem, które także chcą żyć w pokoju, niż głosy ich przywódców, którzy reprezentują interesy okrutnych kół, a nie całego społeczeństwa. Wierzymy głęboko, że protest naszej szesnastoosobowej załogi pomnoży głosy setek milionów ludzi, żądających absolutnego zakazu bomby neutronowej. (tski)

Premier T. Faellidin zakończył dziś wizytę w Polsce

WARSZAWA PAP. Dziś dobiega końca 4-dniowa wizyta oficjalna, którą składa w naszym kraju premier Szwecji Thorbjörn Faellidin.

WCZORAJSZY dzień szwedzki gość, wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami, poświęcił na podróż po Polsce. Sędzią Szwecji zapoznał się z rozwojem Gornolaskiego Okręgu Przemysłowego, złożył hołd pamięci milionów ofiar zbrodni hitlerowskich na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brezinie oraz odwiedził Kraków.

Na antenie TV

„Trzymamy straż nad Odrą”

W NIEDZIELĘ, 16 kwietnia o godzinie 13.45, szczeciński Ośrodek Telewizyjny w programie II nada reportaż filmowy pt. „Trzymamy straż nad Odrą”.

Jak wiadomo, 32 lata temu, w dnach 13 i 14 kwietnia 1946 roku w Szczecinie odbył się Ogólnopolski Zlot Młodzieży Polskiej pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą”.

Autor reportażu Andrzej Androchowicz wykorzystał dokumentalne zdjęcia filmowe z tej uroczystości oraz wypowiedzi uczestników zlotu.

Nowe wodoloty

„Liwią” i „Wera” do Swinoujścia

ŻEGLUGA SZCZECIŃSKA wzbogaciła się w ostatnich dniach o dwa nowe wodoloty typu „Kometa” — „Liwią” i „Wera”, które podobnie jak i te poprzednie zakupiono w Związku Radzieckim.

Wczoraj na Dworcu Morskim w Szczecinie na obu jednostkach podniesiono bandery. W trakcie uroczystości dyrektor naczelny ZS Kazimierz Igielski przypomniał, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat przedsiębiorstwo rozbudowało wydatnie „białą flotę” i dziś eksploatuje 29 jednostek, w tym 14 typu „Kometa”. (Dokończenie na str. 2)

Czy Mundial 78

sparaliżuje gospodarke?

Brazylia: futbol to nie tylko rozrywka

KORESPONDENT AFP pisze o roli jaką odgrywa piłka nożna w życiu społecznym, politycznym i społecznym Brazylii.

BRAZYLIA wkroczyła obecnie w niezwykle gorączkową atmosferę, która poprzedza zbliżające się wielkie emocje. Na dwa miesiące przed rozpoczęciem rozgrywek piłkarskich MŚ kraj fascynuje się perypetiami drużyny narodowej, przy czym plotki nie oszczędzają niczego, ani nikogo. W środę (6 bm.) w Brazylii przyniosła większość Izby Deputo-

(Dokończenie na str. 3)

WPHW

Odbiorniki radiowe „Upominek” w ozdobnych kasetach drewnianych

poleca sklep ze sprzętem radiowym, al. Wojska Polskiego 37/39

1240-KC

Egz. obow. Reg. 16 / 78

Stocznioowcy wyposażają „Pomeranię”

INTENSYWNE prace wyposażenia-
we trwają na promie pasażersko-
samochodowym „Pomerania”. W
nadbudówkach pełnym frontem pro-
wadzone są roboty wykonawcze
pomieszczeń gastronomicznych i pa-
sażersko-mieszkalnych. W restaura-
cji, kawiarni, barach szybkiej obsłu-
gi, podłącza się różnego rodzaju
sprzęt, systemy, urządzenia i me-
chanizmy. Wykaszane są też kabi-
ny pasażerskie.

W silowni statku trwają próby na
urządzeniach agregatów i systemów silow-
ni, prowadzi się prace przygotowa-
wawcze do startu silników głów-
nych, których prom posiada cztery.
Stabilizatory kołysań są już po
udanych próbach na urzędach. Uruch-
omienia się automatyka statku.
Trwają także próby ruchowe plat-
form i ramp. (wiv)

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA PAP. Jak informuje
rzecznik prasowy rządu — 14 bm.
Prezydium Rządu oceniło sytuację
na rynku w pierwszych miesiącach
1978 r. oraz plan zapotrzebowania lud-
ności w towary w II kwartale. Pod-
kreślono, że na całokształt proble-
matyki rynkowej istotny wpływ wy-
wierają rosnące przychody ludno-
ści, co jeszcze bardziej wymaga
spoczywającej na producentach obo-
wiązek rytmicznej, zgodnej z usta-
nieniami planu realizacji dostaw to-
warów dla handlu wewnętrznego.
W I kwartale w niektórych gale-
riach przemysłu operatywne plany

Dalekie rejsy „uniwersytetów”

PODRÓŻE (trampów Polskiej Że-
glugi Morskiej są coraz odleglejsze.
Ostatnio spośród pięciu 32-tysięcz-
ników o nazwach polskich uniwer-
sytetów, aż trzy realizują rejsy do-
okoła świata. M/s „Uniwersytet Je-
gieloniński” zakończył podróż do-
okoła globu dziesięć dni wcześniej
z Gdańska z kanadyjskim zbrojem.
W porcie Vancouver ładuje z kolei
złoty m/s „Uniwersytet Gdański”,
a w Tularao w Brazylii zbiera ru-
de m/s „Uniwersytet Warszawski”.
Wszystkie te jednostki wypłynęły z
kraju do Japonii z węglem, następ-
nie przez Pacyfik udadły się na dru-
gą półkulę.

M/s „Uniwersytet Wrocławski” po-
płynął po zboże do Zatoki Perskiej,
do portu Corpus Christi, a m/s „Uni-
wersytet Toruński” przechodzi okres-
owy remont w Geni. Podobny rejs
dookoła świata realizuje 64-tysięcz-
nik PZM m/s „Huta Katowice”.

Ofiarni krwiodawcy

W STOCZNII „Warskiego” naj-
większą liczbą honorowych krwio-
dawców cieszy się od dłuższego już
czasu załoga Wydziału Siłowni
Okretowej. Krwiodawcy zatrudnie-
ni tu oddali średnio w ciągu roku
21,2 ml krwi, przeliczając na jed-
ną osobę. Drugie miejsce zajął Wy-
dział Obróbki Kadłubów (średnia
na 1 zatrudnionego — 17,2 ml), a
trzecie Wydział Montażu Maszyn
(przeciętna 11 ml). (d)

Wczoraj i dziś w Filharmonii

NIE PRZEBRZMIAŁY jesze-
cze w Filharmonii echa nie-
dawnego świetnego wykonania
oratorium „Juda Machabeusz”,
gdy na jej estradzie ponownie
pojawiła się dobra muzyka.
Tym razem w wykonaniu orki-
estry i gościa z Łodzi — wio-
lonczelisty Stanisława Firleja,
których prowadził Eduardo
Moubarak z Chile. Program
wczorajszego koncertu obejmo-
wał wyłącznie muzykę roman-
tyczną — uwerturę „Hebrydy”
Mendelssohna, Koncert wio-
lonczelowy Schumanna oraz
VII Symfonię C-dur Schuberta.
O wyższym niż zazwyczaj
poziomie koncertu zdecydował
oczywiście nie tylko program.
W głównej mierze jest to za-
sługa wyjątkowo dobrze grają-
cej orkiestry, a więc i gościa
z Chile. Po pewnych nieścisło-
ściach na początku „Hebryd”
zespół rozegrał się — zarówno
kwintet instrumentów smycz-
kowych jak i często ganiłone
instrumenty dęte. W utworze
tym ładnie zabrzmiały zlwaz-
czy klarnety, a jego piękno u-
wypuklił znakomicie, choć mo-
że za zbyt ułamek Eduarda
Moubarak. Wydawało się jed-
nak, iż dyrygent ten posiada zbyt

Secura ♦ Salmed ♦ Intermasz ♦ Fotokinotechnika

Miedzynarodowe salony specjalistyczne zainaugurują jubileuszowe MTP

POZNAŃ PAP. Cztery mied-
zynarodowe salony specjalis-
tyczne jutro zainaugurują
w stolicy Wielkopolski jubileu-
szowe, 50 Miedzynarodowe

Targi Poznańskie. Niezależnie
bowiem od czerwcowych tar-
gów o charakterze wielobran-
żowym, w Poznaniu organizuje
się od kilku lat wiosną i jes-
nią międzynarodowe salony
specjalistyczne, poświęcone pro-
mocy postępu technicznego w
określonych branżach.

Ważne miejsce wśród tego-
rocznych czterech wiosennych
impres zajmować będzie nie-
wątpliwie „Secura 78” — obe-
mująca obok ekspozycji han-
dlowej także wystawę, poświę-
coną problematyce ochrony
człowieka w środowisku pracy.

Z wielkim zainteresowaniem
polskiego świata lekarskiego,
specjalistów i producentów
oraz firm zagranicznych — jak
to wynika z potwierdzonych
zgłoszeń uczestników — spo-
tyka się „Salmed 78” — ekspoz-
ycja poświęcona postępowi
techniki medycznej zarówno w
dziedzinie profilaktyki lecznic-
wa jak i rehabilitacji.

Po raz czwarty odbędzie się
też w Poznaniu „Intermasz” —
salon maszyn dla przemysłu
lekarskiego, z udziałem wystaw-
ców polskich oraz producentów
maszyn i urządzeń włókiennic-
zych, odzieżowych i obuwni-
czych z krajów socjalistycznych
i licznych firm zachodnioeuro-
pejskich.

W kalendarzu imprez specja-
listycznych znajdzie się po raz
pierwszy ekspozycja techniki
fotograficznej, filmowej i kino-
wej „Fotokinotechnika”. Obok
szerokiego wachlarza wyrobów
znanych firm światowych z 11
krajów, również wystawcy pol-
scy zaprezentują tu nasze, sta-
le rosnące możliwości, eksport-
owe.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Brazylia-Inter 2:0

PILKARZE Brazylii przygotowu-
ją się do finałów „Mundialu-78”.
Rozegrali wczoraj mecz z
tym razem w Mediolanie z Interem.
Wygrał drużyna brazylijska 2:0 (1:0).
Bramki zdobyli: Nunes w 28 min.
i Dircou w 48 min. Widzów 80 tys.
Mecz miał jednostronny przebieg.
Goście przeważali zdecydowanie
przez większość czasu. Pilkarze Bra-
zylji wygrali podczas bieżącego
turnieju z RFN 1:0 i z zespołem Al-
bil 6:1, spórzą natomiast swój
pierwszy mecz — z Francją 0:1.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO HOKISTÓW CSRS NAD NRD

W CIEPLICACH rozegrany został
czwarty, międzynarodowy mecz
w hokeju na lodzie między repre-
zentacją CSRS i NRD. Tym ra-
zem (pierwszy mecz 7:3 dla CSRS)
zwycięstwo nad NRD było
bardziej przekonujące. Czecho-
słowacy wygrali z NRD 8:0 (3:0, 2:0,
3:0).

PUCHAR EUROPY DLA TENISISTEK STOŁOWYCH BUDAPESTU

W FINALE Pucharu Europy w
tenisie stołowym kobiet spotkały
się w Budzie czeskosłowacka dru-
żyna Spartak Vlasim oraz mistrz
Węgier — Statistika Budapest.
Zwyciężył zespół Statistiki 5:2.

HOLANDIA JEDNAK BEZ CRUYFFA

DOSKONAŁY pilkarz holenderski
— Johan Cruyff, nie wystąpił w
Argentynie. W zgrupowaniu do orga-
nizatorów „Mundialu-78” 40-osobo-
wym składzie drużyny Holandii, nie
ma tego doskonałego pilkarza.
Cruyff jeszcze raz oświadczył, że nie
tylko nie wystąpi w finałach mi-
nistrow światła, ale wraz z końcem
bieżącego sezonu kończy karierę
pilcarską.

JIMMY CONNORS NA CZELE „GRAND PRIX”

W ZAKŁADACH tenisowej
„Grand Prix” zdecydowanie prowa-
dził Amerykanin Connors, który do-
tych już 750 pkt. Dalsze miejsca w
czółowie zajmują Ramirez (Me-
ksyk) 518, Gerulaitis (USA) 478,
Borg (Szwecja) 475. Wojciechowi Fl-
bakiowi jak wiadomo nie widzie-
cie najlżej w tegorocznej edycji
„Grand Prix” i naszego reprezen-
tanta brak w czółowie klasyfika-
cji.

REWANŻ SPINKS — ALLI WE WRZESNIU

LEON SPINKS i Muhammad Ali
podpisali w Nowym Orleanie kon-
trakt, na mocy którego stoczą o ty-
tuł mistrzów połączony o tytuł mi-
strza świata w wadze ciężkiej 15
września w Nowym Orleanie. Wal-
ka odbędzie się na stadionie moga-
nym pomieścić 100 tys. widzów.
WARTO przypomnieć, że po raz
pierwszy pięćsetki ci spotkali się
15 lutego br. w Las Vegas i wów-
czas Spinks zwyciężył Alego na
punkty, odebrał mu tytuł mi-
strzowski.

BOGIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Brodnica” z Hamburga,
m/s „Skrzat” z Oslo,
m/s „Górny Śląsk” z Saffi do
Swinoujścia,
m/s „Włokniarz” z Tunexji
(La Goulette),
s/s „Jedność Robotnicza” z
Danii,
m/s „Clechanów” z Danii,
m/s „Wiczerek” z Danii,
m/s „Piotrków Trybunalski”
z Danii,
m/s „Wadowice” ze stoczni,
s/s „Solek” ze stoczni,
s/s „Sławno” z RFN.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Bielstok” do Szwecji,
s/s „Skrzat” do Oslo,
s/s „Brygada Makowskiego”
do Danii.

STATKI NA WEJŚCIU 14.IV.

m/s „Iwonicze-Zdrój” z Man-
chesteru,
m/s „Kopalnia Sołonica” z
Narviku,
m/s „Kopalnia Jezioroko” z
Malmoe

STATKI NA WYJŚCIU 14.IV.

m/s „Busko-Zdrój” do Danii
i Norwegii,
m/s „Skrzat” do Oslo i Ko-
penhagi,
m/s „Koszalin” do Rotterdamu,
s/s „Jedność Robotnicza” do
Danii,
m/s „Clechanów” do Danii,
m/s „Piotrków Trybunalski”
do Danii

Oszczędność popłaca

Bony lokacyjne PKO — szansą dla wytrwałych

W I KWARTALE BR. wypłacono
nagrody z funduszu zakładowego,
potocznie określane jako trzynasta
pensja. Postanowiono w tym roku,
iż pewna część „trzynastki” zosta-
nie wypłacona w postaci bonów lo-
kacyjnych PKO lub też wpłanana na
książeczkę oszczędnościową. Oczy-
wiście, każdy kto uważał, że po-
trzebnie natychmiast gotówki, mógł
już w dniu wypłaty wymienić bon.
Jak wynika z informacji uzyska-
nych w PKO, w takiej formie wy-
płacono na terenie Pomorza Za-
chodniego 180 mln zł. Ponadto 40
mln złotych trafiło na ksiąteczki
PKO. Ta forma wypłaty miała za
cel propagandowe wskazanie nowej,
atrakcyjnej formy oszczędzania, ja-
ką stanowią bony lokacyjne PKO.
Biorąc one udział w losowaniach
atrakcyjnych premii pieniężnych.
Tak więc posiadacz bonu o nomi-

nalnej wartości tysiąca zł może
stać się z dnia na dzień posiada-
czem 100 tys. zł.
I Oddział PKO w Szczecinie w
samym tylko marcu br. wypłacił
już ponad 1 mln zł premii, które
w wyniku losowania przypadły na
bony lokacyjne, wypłacone właśnie
jako część zakładowego funduszu
nagród. Trzy osoby spośród tej gru-
py ludzi, które zdecydowały się na
nie wymienianie wypłaconych im
bonów na gotówkę, z pewnością sta-
ną się gorącymi zwolennikami tej
formy oszczędzania. Do nich
bowiem los uśmiechnął się szcze-
gólnie łaskawie podczas ostatniego lo-
sowania — wygrali po 100 tys. zł.
PKO dokonało już wypłaty pracow-
nikowi Stoczni Szczecińskiej im. A.
Warskiego, a także osobie zatrud-
nionej w Zakładach Chemicznych
Police. (Macz)

Muzyka romantyczna

dużą dyscyplinę wewnętrzną, a
czasem i pewne niedociągnięcia
techniczne. Pełną rehabilitacją
było natomiast wykonanie VII
Symfonii Schuberta, za które
należą się mu słowa uznania.
Symfonia tą dyrygował z pa-
są, co w efekcie dało więk-
sze zespolenie z orkiestrą. Już
pierwsze takt Symfonii — hej-
nal rogów — były zwłastem
znakomicie interpretacji. Utwór
ten posiada zdaniem Roberta

lowe partie obój, a instrumen-
ty dęte drewniane stały się
drugą obok smyczków mocną
stroną orkiestry. Działem dyry-
genta było niemal idealne wy-
równanie brzmienia poszczegół-
nych grup instrumentalnych,
co z przykrością należy stwier-
dzić, że dosyć rzadkim zjaw-
iskiem w naszej Filharmonii.

NAJŚLABSZA pozycja wczoraj-
szego wieczoru był koncert wio-
lonczelowy Schumanna. Jego wykona-

nie stało się dowodem, że dobra
gra orkiestry, dobry solista i do-
bry dyrygent nie zawsze muszą
tworzyć zespół ożywiany tą samą
myślą. Dzieła symfoniczne Schu-
manna są bardzo trudne do inter-
pretacji, a kompozytorowi temu po-
dobno nawet współczesni zarzucał
brak wyczuła dużej formy. Doko-
nał się najlżej w tegorocznej edycji
„Grand Prix” i naszego reprezen-
tanta brak w czółowie klasyfika-
cji.

RANGI koncertu nie umnie-
szają jednak dostrzeżenie prze-
ze mnie, może nie wszystkie,
niedociągnięcia. Dlatego też
chciałbym zaprosić wszystkich,
którzy chcą posłuchać dobrej
muzyki, a przede wszystkim
dobrej gry naszych filharmonio-
ków, na koncert dzisiejszy o
godz. 18. Nie zawiodą się na
pewno.

Jan GORZELANY

Chwilowy spokój w Bejrucie

W PIĄTEK w Bejrucie zapadł spokój. Zgodnie z niepisany porozumieniem porozumieniem oddziały arabskiego korpusu bezpieczeństwa zajęły pozycje po obu stronach demarkacyjnej linii, oddzielającej dzielnicę Szaich zamieszkaną przez ludność muzułmańską od rejonu tymczasowego w rejonie starych, gdzie 50 osób, a ponad 250 zostało rannych. Nieoficjalnie bilans strat mówi o znacznie większej liczbie ofiar.

Zamachy bombowe na Korsyce

PARYŻ PAP. Na Korsyce, tym razem na wschodnim wybrzeżu tej wyspy, miały miejsce nowe zamachy bombowe. Silne ładunki wybuchowe eksplodowały w jednym z starych miejscowych budynków, w sklepie przeznaczonym dla turystów oraz w Liniezie. Sprawa jest zasadkowa, ponieważ ładunki eksplodowały w obiektach należących do osób znanych ze swej sympatii dla ruchu na rzecz odłączenia Korsyki od Francji. Po przednio zamachach dokonywano przede wszystkim na pomieszczeniach osób przybyłych z Francji kontynentalnej lub opowiadających się za ścisłymi związkami z Francją.

Włochy

Przerywać czy nie

RZYM PAP. Rada Ministrów Włoch przyjęła w piątek dekret w sprawie przeprowadzenia 11 czerwca br. referendum na temat przerywania ciąży.

Agenci CIA zostawili w Himalajach stacje szpiegowskie zasilane plutonem

Groźba skażenia Gangesu

WASZYNGTON, NOWY JORK PAP. W Nowym Jorku ujawniono nowy przypadek potencjalnie groźnych w skutkach poczynaniach amerykańskiej Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA).

WSPÓŁPRACOWNIK czasopisma „Rolling Stone”, Howard Kohn wystąpił na konferencji prasowej, w czasie której stwierdził, że w połowie lat sześćdziesiątych CIA zainstalowała potajemnie w najwyższych partiach Himalajów dwie stacje wywiadowcze, za pomocą których sledzono chińskie doświadczenia z bronią jądrową. Kohn powiedział, że jedna z tych stacji została zainstalowana na zboczu szczytu Nanda Devi o wysokości 7817 m, znajdującego się w pobliżu granicy indyjsko-chińskiej.

PO ZAKOŃCZENIU sezonu wysokogórskiego stacje pozostawiono własnemu losowi. Kiedy ekipa wspinaczy powróciła do niej następnego wiosny stwierdziła, że została ona zniszczona przez lawinę, a zaobscurowano z radioaktywnym plutonem służącym do zasilania aparatury stacji znajduje się prawdopodobnie pod grubą warstwą śniegu, lodu i skał.

U podnóża góry Nanda Devi znajdują się źródła Gangesu — rzeki niezbędne do życia dla wielu milionów Hindusów. Zdaniem specjalistów, istnieje poważne niebezpieczeństwo przedostania się radioaktywnego plutonu do wód Gangesu. Zagroziłoby to życiu wie-

lu milionów osób. Podjęto co prawda pewne wysiłki w celu odzyskania plutonu, ale nie przyniosły one dotychczas żadnych rezultatów.

Kohn stwierdził, że druga ze stacji jest już nieczynna od wielu lat, ale nadal znajduje się w niej pluton z radioaktywnym plutonem.

RZECZNIK amerykańskiego departamentu stanu, Tom Reston, oświadczył dziennikarzom, że Stany Zjednoczone są w

kontakcie z rządem indyjskim. Rzecznik dodał, że władze USA sprawdzają prawdziwość informacji. Oświadczył on również, że 13 bm. ambasador USA w Delhi, Robert Goheen, został wezwany do indyjskiego MSZ i poproszony, by rząd Stanów Zjednoczonych ustosunkował się do tej sprawy. Rzecznik odmówił jakichkolwiek komentarzy.

Co nowego u Madziarów?

POŁONICA

(Korespondencja własna „Kuriera” z Budapesztu)

♦ Węgierskie wydawnictwo „Gondolat” zaprezentowało tom prac wybranych prof. Jana Szczepańskiego. Książka, nosząca węgierski tytuł „A szociológus szemel” (Oczyma socjologa) została starannie przełożona przez György Forintosa. Zestaw wybranych prac naszego znakomitego socjologa i publicysty daje świetny przegląd tematyki interesującej współczesną polską socjologię oraz informuje o problemach metodologicznych i sta nie aktualnym w tej dziedzinie nauk.

♦ POWIEŚĆ „A szatet folyó” (Cienna rzeka) pióra Jerzego Grzymkowskiego, która ukazała się nakładem węgierskiego wydawnictwa „Európa” (w serii „Biblioteka Zwycięstw”) spotkała się z dużym zainteresowaniem węgierskich czytelników. Autor daje wierny obraz cięgie jeszcze nie dość na Węgrzech znanego okresu walk, kiedy to chłopi odważnie chwycili za broń, początkowo przeciwko okupantom, a później w obronie władzy ludowej.

♦ W CELU kontynuowania odwiecznych tradycji związków kulturalnych Polacy Węgier powstało w 1929 roku Węgierskie Towarzystwo im. A. Mickiewicza. Pierwszym przewodniczącym Towarzystwa był baron Albert Nyári — adwokat, pisarz i malarz, wnuk adiutanta Łojosa Kossutha. W okresie międzywojennym Towarzystwo regularnie organizowało różnorodne akcje kulturalne, przedstawiało społeczeństwu węgierskiemu Mickiewicza — poetę i rewolucjonistę, w którego o wywołanie narodowe. Poetę, który w najgorętszym okresie walk narodowowyzwoleńczych Węgier w latach 1848-1849, w marcu 1849 roku na łamach wydawanej w Paryżu „Trybuny Ludów”, zwrócił się do Węgrów z płomiennym wywołaniem, zagrzewa- jącym ich do dalszej walki z ciem- niacą. W okresie II wojny światowej Towarzystwo, będące w do- brych kontaktach z radą MSW dr Józsefem Antalliem, udzieliło pomocy tysiącom Polaków zbliżonych przed hitlerowskim najeźdźcą. Towarzystwo wydawało dwujęzyczne czasopismo: „Magyar-Lengyel-Ku- rier” (Kurier Węgiersko-Polski), w którym wnieśli relacjonowało swoją działalność i swój przyjaźniący stosunek do Polaków i do sprawy polskiej. W tym duchu pismo było

redagowane aż do momentu aresztowania kierownictwa Towarzystwa przez Gestapo.

♦ NA Węgrzech już od ponad roku ukazuje się w języku polskim informacyjny tygodnik pt. „Tydzień”, adresowany przede wszystkim do polskich turystów, a także do coraz liczniejszych w tym kraju polskich załóg budowlanych. W tym roku Wydawnictwo Prasowe „Lapki és Válat” (Lapki i Válat) wydała wspomnianego tygodnika — rozpocznie wydawanie miesięcznika pt. „Przegląd węgierski” z przeznaczeniem dla odbiorców w Polsce.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Szkoccy konserwatyści za przywróceniem kary śmierci

LONDYN PAP. Grupa szkockich konserwatyistów wystąpiła z apelem o przywrócenie kary śmierci w niektórych rejonach Jusla- wii. Apel ten stanowi konkluzję raportu pt. „Przebiegłość i remedia”

Jugosławia

Kwitnące sady przysypał śnieg

BELGRAD PAP. Nienotowane o tej porze roku śniegi spadły ostatnio w niektórych rejonach Jusla- wii. Pod śniegiem znalazła się cała Słowenia, gdzie warstwa sięgała pół metra. Tymczasem w Bel- gradzie notowano ujemne mrozo- we. W piątek temperatura wynosiła ok. 30 st.

Śnieg wyrządził duże szkody w sadach, gdyż większość drzew właśnie kwitnie.

gdy transmitowano mecz Brazy- lia — RFN wszystkie biura i zdra- dy w Rio de Janeiro przerwały pra- ce, a ci którzy nie zdążyli na czas wrócili do domu tłoczyli się przy w- trynach sklepów ze sprzętem radio- technicznym, gdzie ustawiono od- biorniki TV. Nawet kieszonkowcy — jak twierdzą nie bez humoru mie- szkańcy Rio de Janeiro — nie wy- korzystują w celach fachowych tych zgromadzeń. Zdaniem najbar- dziej optymistycznych ekonomistów w okresie rozrywki Pucharu Świa- ta gospodarka kraju zostanie spa- raliżowana przynajmniej w 50 pro- centach. Niezależnie od tego czy piłka nożna stanowi pasję, czy też powód do jątżenia, zjawis- ko to jest codziennie obecne w życiu 15 milionów Brazylijczyków. Wykorzystują je środki masowego przekazu a przedsiębiorcy wykorzy- stują tę pasję przy reklamowaniu swych produktów: nawet bardzo poważny dziennik, taki jak O ESTA- DO DE SAO PAULO ulega temu ry- tułowi. Od tej chwili ma poświę- cać całą pierwszą stronę proble- mowi związanym z piłką nożną, pod hasłem: Zwycięstwo dla Brazylii.

Nie obywa się przy tym bez dra- matów. Przed kilkoma dniami w miejscowości Goiânia w odległości 300 km na południe od Brasílii za- nerwowany widz 5-krotnie wystrze- lił w kierunku gracza ekipy prze- ciwników, gdy ten zrywał się do strzału karnego. Zawodnikowi z łe- wością uratowano życie.

Z perspektywy tygodnia

KILKA ZDAŃ KOMENTARZA

GDYBY na mapie świata za- kresować rejon, w którym utrzymuje się napięta sytuacja, białe plamy można byłoby poli- czyć na palcach. Agencje proso- we systematycznie donoszą o de- monstracjach, stłachach zbrojnych z policją i wojskiem w Nikaragui, Indiach, Pakistanie, Ekwadorze, o walkach na południu Afryki, incy- dentach na granicy Kambodży z Wietnamem i Tajlandią. Oczywiście tematem nr 1 w dalszym cią- gu są: casus Aldo Moro, Liban i sprawa broni neutronowej.

GEN. BARRE SZUKA SPRZYMIERZENCÓW



PREZYDENT Somali gen. Siyad Barre nie rezygnuje ze swych za- borczych planów i szuka sprzy- mierzeńców. Wczoraj przybył on do Pekinu z oficjalną wizytą. Wi- zyta stała się dla prasy chińskiej okazją do kolejnych ataków pod adresem Związku Radzieckiego, oczywiście ku zadowoleniu prezy- denta Barre.

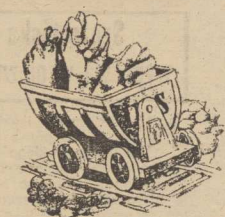
PANI GANDHI BEZ PASZPORTU

BYŁY premier Indira Gandhi zwróciła się do ministra spraw zagranicznych z prośbą o wyda- nie paszportu na wjazd do Sta- nów Zjednoczonych. Pani Gandhi chce wziąć udział w konferencji w sprawie rozbrojenia (maj br. w Pittsburghu). Przypominamy, że w ub. roku Indira Gandhi ubiegała się bezskutecznie o paszport do Włoch.

KTO WYSZEDŁ OBRONĄ REKĄ?

STRAJK amerykańskich górni- ków nadal jest tematem rozwa- żań nad tym, czy administracja Cartera wysłała z tego obroną ręką.

Faktycznie strajk przyniósł wszystkim ogromne straty, a ni- kogo nie zadowolili. W okresie trzech i pół miesiąca nie wydo- było 120 mln ton węgla o war- tości rynkowej 2,8 mld dolarów. Zaś strajkujący górnicy stracili łącznie 11 mln dniówek, które w przeliczeniu na pieniądze wyra- żają się kwotą 760 mln dolarów.



Rys. Z. Zaradkiewicz

Z ROCZNIKA ONZ

OPUBLIKOWANY w Nowym Jorku po raz dwudziesty ósmy rocznik statystyczny ONZ infor- muje, że w roku 1976 świat za- mieszkawało 4,4 mld osób. W czołówce znajdą się Chiny z 852 mln mieszkańców i Indie z 610 mln mieszkańców. (jas)



Plac Sergel w centrum Sztokholmu.

(Dokończenie ze str. 1)

wanych Jose Bonifacio odbudował, wychodząc po spotkaniu z prezy- dentem Gelelem, że nie mówił z nim ani o polityce, ani o sprawie wyboru następcy prezydenta, a je- dynym jego poważnym zmartwie- niem było jak najszybciej dostać się do gmachu Kongresu, aby obe- rzęć transmisję meczu towarzyskie- go między Brazylią a RFN. W tym samym momencie w Rio de Janeiro przewoźnicy Stanowego Zgromadzenia Ustawowego postanowi- li zawiesić obrady tego gremium, aby jego członkowie mogli również obe- rzęć tę transmisję.

Od czasu wyjazdu reprezentacji Brazylii na tournée po Europie roz- głośnie radiowe całego kraju po- święcają przeciętnie 5 godzin dzien- nie sprawom piłki nożnej. Która jak- to powtarzają komentatorzy TV, jest „radością narodu”. Niezwykła płośność reporterów połączona z równie białą fantazją pozwala im odzwierciedlać na tysiąc sposobów tak- lub inną zagranicę brazylijskiego pi- łkarza.

Przechodząc do skali ogólnokraj-owej pogląd ten bynajmniej nie jest żadnym przejawem przesady. Piłka nożna staje się bronią polityczną doprowadzając zarazem do rozpaczy brazylijskich ekonomistów, którzy i- tak są wstrząśnięci ujemnymi skut- kami karnawału w dziedzinie gospo- darczej. Co więcej, broń ta prowa- dzi do dramatów społecznych.

„Zniecierpliwienie brazylijskiej opinii publicznej”. Jednocześnie pojawiały się pogłoski, jakoby jeden z piłkarzy kadry narodowej miał zostać usunięty z drużyny za stwierdzenie w jednym z wywiadów dla lewicowe- go pisma MOVIMENTO, iż jest za przywróceniem demokracji w Bra- zyliz. Wyowiedział to wzbudziło wie- le oburzenia w prasie stanu Minas Gerais, skąd pochodził ten zawod- nik.

Z PUNKTU widzenia gospodarce- go każdy mecz z udziałem kadry brazylijskiej powoduje stratę setek tysięcy godzin pracy. W środę 5 bm.

Po porażce, jaką poniosła Brazy- lia w meczu towarzyskim z Fran- cją jeden z deputowanych opozycy- jnych gwałtownie zaatakował rząd o to, iż dał do dyspozycji trene- rowi kadry narodowej kwotę 2 milionów dolarów. Deputowany ten twierdził, że zainteresowanie rządu piłką nożną ma na celu wyłącznie

zasmuca, upokarza i zalamuje. Psy- chiczne zdrowie społeczeństwa, hi- giena narodu wymagają, aby Fla- mengo wygrało dla dobra wszyst- kich, powszechnego szczęścia i do- brobytu ogólnonarodowego”.

Przechodząc do skali ogólnokraj-owej pogląd ten bynajmniej nie jest żadnym przejawem przesady. Piłka nożna staje się bronią polityczną doprowadzając zarazem do rozpaczy brazylijskich ekonomistów, którzy i- tak są wstrząśnięci ujemnymi skut- kami karnawału w dziedzinie gospo- darczej. Co więcej, broń ta prowa- dzi do dramatów społecznych.

BRAZYLIA: futbol to nie tylko rozrywka



W „Kurierowej” kawiarence

Dotknięcie Wschodu

DZIS w kawiarence gościł inż. Jacka Trojanowskiego, pracownika naukowo-dydaktycznego w Wyższej Szkole Morskiej, prezesa Akademickiego Klubu Karate w Szczecinie.

— HEJ! Nie widzieliśmy się chyba z dziesięć lat. Zmieniłeś się Jacku...
— Schudłem ponad dwadzieścia kilo...
— Co to za dieta-cud?
— Nie dieta, a karate.
— O, ćwiczyłeś?
— Teraz może bardziej przesuwam. Nie zaniedbałem jednak treningów.
— Karate stało się ostatnio bardzo modne.

— Naprawdę dynamiczny rozwój tej dyscypliny rozpoczął się w Polsce jakieś cztery, pięć lat temu. W Europie trochę wcześniej. Można to przypisać zainteresowaniu kulturą Dalekiego Wschodu, jego filozofią.

— Nawet Studio 2 popularyzowało karate.
— Mówisz o tym rozłupywaniu cegieł i dachówek? To nie jest sport. My się od tego zdecydowanie odlinamy. Ten styl uprawia niewielka grupa osób, przede wszystkim w Krakowie i Radomiu, demonstrując głównie siłę. Robią to na pokaz, wypaczkując ideę karate.

— Zatem czym jest karate w nieakademickiej postaci?
— Szlachetna walka dwóch przeciwników, którzy tylko markują uderzenie. To jest właśnie cała sztuka. Uderzyć tak, by dłoń czy stopa zatrzymały się tuż przed ciałem drugiego zawodnika. To także umiejętność blokowania takich ciosów. Jeśli karateka dotknie ciała przeciwnika, jest natychmiast dyskwalifikowany przez sędziów, mimo że ten drugi był słabszy, bo nie potrafił zablokować ciosu.

— Ale ty mówisz o zawodach sportowych...
— Bo to właśnie jest sport.
— Każdy karateka potrafi jednak naprawdę nieszkodliwie przeciwnika.
— Potrafi, ale tego nie robi. Takie są reguły i nie wolno ich łamać. Dzięki temu wśród uprawiających karate zdarza się znacznie mniej kontuzji niż np. w lekkoatletyce.

— A gdyby karateka został napađnięty na ulicy?
— W obronie własnej też nie korzystamy ze swych umiejętności. Wiemy, że jedynym uzasadnieniem możemy zrobić krzywdę na całe życie.

— Propagatorem karate zarzuca się, że wśród trenujących może znaleźć się tzw. element. Poznaj wszystkie tajniki, by potem siać postrach na ulicach.
— Wielokrotnie spotykam się z takim twierdzeniem. Wierzę mi, to są płonne obawy. Jeśli nawet taki chuligan zapisze się do sekcji, to albo szybko zrezygnuje, albo zmieni się.

— Dlaczego?
— Przez pół roku systematycznych treningów nabiera się kondycji, uczy się pozytyj i dopiero potem samemu obronie. Po roku ćwiczeń można przystąpić do nauki zadawania ciosów. Kandydat na zablajkę szybko się zniechęci.

— Karate uczy więc cierpliwości, wytrwałości...
— Spokoju, opanowania, odporności psychicznej. Umożliwia nabranie cech, których zazdrościmy ludziom Dalekiego Wschodu. Pamiętaj, że karate to w połowie walka fizyczna, a w połowie — psychiczna. Karatecy potrafią stać w bez ruchu kilka minut. Każdy z nich czeka na pierwszy ruch przeciwnika, jego błąd. Każdy trening poprzedzają kilkunastominutowe medytacje. Myślą o nie o problemach codziennego życia, które pozostawia się wchodząc na tatami. Tęskni, trenunku trzeba się odprężyć, ochłonić przed wyjściem na ulicę.

— Przesuwasz klubowi, który —

— W ubiegłym roku. Karate wśród szczecińskich studentów stało się niezmiernie popularne. Działają sekcje Politechniki, Akademii Rolniczej, nie mówiąc o WSM. Ostatnio zaś powstała sekcja w Wyższej Szkole Pedagogicznej. Postanowiliśmy więc zawiązać klub, który liczy 420 członków. Jesteśmy — tu muszę się pochwalić — najmniejszym klubem w Polsce. W pięcioosobowej reprezentacji na ostatnich mistrzostwach Europy w Essen cztery osoby były z naszego klubu. Otrzymaliśmy wiele zaproszeń na różne imprezy. Niedawno wpłynęło zaproszenie na mistrzostwa świata.

— I bierzecie udział w tych zawodach?
— Tak. Patronat nad klubem objął Zarząd Wojewódzki SZSP. Pamiętaj, że karate jest sportem absolutnie amatorskim, a studencka kieszka — pusta. Dzięki naszemu mecenasowi możemy stawiać czoła zawodnikom także zagranicznym.

— Często treningi i wyjazdy — czy to nie przeszkadza w nauce?
— Wszyscy karatecy są bardzo dobruimi studentami. Są bardzo zdyscyplinowani, nawet mniej się de nerwują przed egzaminami.

— Klub jest akademicki. A co ma zrobić inni?
— TKKF, dostępny dla wszystkich, prowadzi kursy karate. Ma bardzo silny ośrodek wychowawczy, to trzeba przyznać.

— (Jas)



Fot.: Zb. Jodkowski

Szczecińska wyprawa w nieznane

NIE tak dawno informowaliśmy, że wśród z kolegami ze Szczecińskiego Ośrodka TV zamierzamy spenetrować szczecińskie podziemie, jako że na ten temat krąży wśród szczecinian szereg sprzecznych opinii, a każda z nich głosi, że jest w Szczecinie wiele podziemnych korytarzy i krągów. Miałby być w naszym mieście miejsce sytuacji i wydarzenia, potwierdzające częściowo te hipotezy.

Po pierwszej publikacji na ten temat, otrzymaliśmy szereg sygnałów od naszych Czytelników. Dzwonili do redakcji, wskazując nam różne miejsca, które ich zdaniem

są wejściami do całych systemów podziemnych labiryntów. Skontaktowałem się z nimi także pan Romuald Piklikiewicz — mieszkaniec Łokietka. Uprzejmie prosimy p. Piklikiewicza o ponowny kontakt z redakcją, gdyż pragniemy szerzej poznać z jego informacjami, dotyczącymi nieznanych części podziemnych sektorów.

Przystąpiliśmy obecnie do gromadzenia dokumentacji. Wiadomości te mają posłużyć do znalezienia punktu wyjściowego w naszych poszukiwaniach. Ostatnio otrzymaliśmy informację od red. Jacka Kamińskiego ze Szczecińskiego

Opowieści szczecińskich ulic Tu zaczynają życie

PRZY ul. Piotra Skargi znajduje się największa i „najwydajniejsza” ze szczecińskich klinik położniczych — co trzeci mieszkaniak grodu Gryfia przychodził w niej na świat w latach 70.

Ta wąska alejka jest ogromnie ważną trasą przełową z Pogodna i Śródmieścia na Niebuszewo. W obecnym, dość archaicznym systemie komunikacyjnym miasta, stanowi arterię wręcz niezbędną, która zachłaniałaby swą rangę nawet wtedy, gdyby nie było tu dużego szpitala z największą kliniką położniczą.

W wieku XIX była to droga stanowiąca jedną z miejskich obwodnic. Nie było jeszcze eleganckiego budynku nowego magistratu przy obecnym placu Feliksa Dzierżyńskiego, lecz liściasty las — krzewiły Puszczę Wkrzańskiej — wchodzący klinem w miasto. Obiektywnie rzecz biorąc było akurat odwrotnie — to miejska zabudowa wdarła się agresywnie w puszcę. Budowa całej alei Jedności Narodowej i wszystkich pobliskich willowych ulic połączona była z karczunkiem na dużą skalę: pądy wielowiekowe dęby i lipy, runęły pod toporami setki drzew.

Tak powstała najwspanialsza ze szczecińskich iak okolnych parkiem plantanów — Jasne Błonia. Kobieriec kwiatów rośliny dziś na miejscu dawnej gęstwiny lasu, puszczy gęstej i niedostępnej. Tuż obok — paradoksy — posadzono egzotyczne platany na bezdrzewnej niemieckiej przestrzeni, też na przekór naturze. Drzewa dziś liczące sto i więcej lat — rosną wspólnie, na szczątkach swych botanicznych praszczurów.

W miejscu, gdzie ulica Piotra Skargi przecina Jasne Błonia, zdarza się najwięcej kolizji, nie raz tragicznych w skutkach. Dwie części wielkiego parku: tędzką z gęstwiną różnorakich drzew i krzewów i cywilizowaną — przystryżoną kłombami i rabatami Jasnych Błoni — graniczą przez wąską, ruchliwą skrawek asfaltu.

— JAK to możliwe, by piraci jeźdźni panoszyli się po parku! — zawołał pewien przybysz z obcych stron, nie dostrzegając zupełnie, że to park szczeciński, czyli taki, który z równym powodzeniem może wieść do dziewiczego lasu, jak i graniczyć z ruchliwą arterią.

Ulica Piotra Skargi bierze początek przy skwerze placu Galczyńskiego, kiedy wiedzie jako spacerowa dróżka. Przy skrzyżowaniu z al. Wojska Polskiego nabiera cech wielkomejskich między al. Wojska a Niebuszewem jest jedną z najruchliwszych szczecińskich ulic. Jej skrzyżowanie z ul. Armii Czerwonej stało się na tyle niebezpieczne (obydwie ulice wąskie, lecz bardzo ruchliwe) — że trzeba było zainstalować specjalne lustra. Dzięki tym optycznym urządzeniom liczba wypadków zmniejszyła się pięciokrotnie.

Na rogu al. Wojska Polskiego i ul. Piotra Skargi zbudowano niedługo pierwszą zajezdnię tramwajową. Pozostały tam jeszcze budynki dawnych stajni, w których nocowały tramwajarskie konie. Tramwaje konne kursowały przed rokiem 1880 między centrum (placem Orła Białego) a rubieżami miasta. Gdy konie wyrzuciła elektryczność, baza tramwajowa przeniosła się na Niemierzyn.

Drugi kraniec ulicy Piotra Skargi znakomicie harmonizuje z Niebuszewem — dzielnicą ino waz i starą, ponurą i wesołą — pasmem domków wśród zieleni i kamienną pustynią nowoczesnych bloków. Po drodze mija sympatyczne osiedle z siedzibą rektoratu Akademii Rolniczej. Jest też mało ważne, lecz wielce oryginalne podwórko blokowe z... pomnikiem Wenus. Postument mocno nadwyrężył młodzi mieszkańcy okolicznych domów, lecz solidny cement dzielnie oparł się próbie czasu i młodzieńczej sily... Może więc Wenus cieszyć będzie swą resztką tułowania (głównie nieodwołalnie ulamano...) nasze wnuki...

W szpitalu przy ul. Piotra Skargi przyszedł na świat pierwszy po wyzwoleniu szczecinianin. Jeszcze wokoło w całym mieście slychać było strzelanie, były niebo luty pożarów, kiedy w Szpitalu Garnizonowym polscy i radzieccy lekarze wojskowi odbierali pierwsze porody. Szczeciński rocznik 1945 stanowi już dziś demograficzny rarytas, lecz następnie — przez swą liczebność — stają się zjawiskiem zwykłym, normalnym. Szczecin, który jako ostatnie z dużych miast Polski odzyskał wolność, osiągnął najwyższy w kraju przyrost naturalny. Do tej pory zresztą miasto z Gryfem w herbie produkuje wśród ośrodków wojewódzkich w dziedzinie przyrostu naturalnego.

(law)

Młodzież Dąbia pomaga drogowcom

OKOŁO 430 młodych ludzi brało udział w minionej niedziele w czynnie społecznym zorganizowanym dla przyspieszenia terminu oddania do użytku drugiej jezdni ulicy Zwierzynieckiej. Była to młodzież z OHP, dąbskich zakładów pracy oraz wojsko.

— PRACA została wykonana dobrze. Splatowano, wyrównano i przegotowano nam — mówi brygadista brukarzy Jan Wisniewski — odcinek około 100 metrów. Możemy już przystępować do układania płytek chodnikowych na biegnącym pochyłach chodniku. Montujemy również perforowane płyty betonowe oddzielające przyszły pas zieleni od krawędzi jezdni. Moja brygada wraz z dwoma innymi zespołami brukarskimi chce wykorzystać dobrą pogodę, by znacznie przyspieszyć tempo prac oraz przygotować teren.

W tym tygodniu PEDIM przystąpił do asfaltowania nowej jezdni. Przedsiębiorstwo to „wejdzie z asfaltem” od strony Dąbia i będzie posuwało się w kierunku wiaduktu. Drugi podwykonawca — KPRB — otrzymało potrzebne kable energetyczne i rozpoczęła prace przy montażu lamp ulicznych na jezdni i rozjazdach z wiaduktu na autostradę. Obecnie ustawia się maszyny oświetleniowe na tzw. „koniecznikach” czyli bezkolizyjnych skrzyżowaniach. Po drugiej stronie wiaduktu formowany jest nasyp na wykonany przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Kolejowego zabezpieczeniu rurociągu. Z pomocą służy wojsko, woząc swoim sprzętem ziemię na nasyp.

Zawładując i koordynując całością prac Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich posuwa się z budową drugiej jezdni w kierunku Płoni. Układane są jej obrzeża i płyty wyznaczające krawędzie. W dniu zakończenia pierwszego etapu budowy osiągnie ona długość 400 m. Warto przyspieszyć dowóz płyt potrzebnych do wykładania „konieczników”. Zbytne opóźnienie w dostawach może z kolei spowodować przestój „asfaliarzy”.

(Macz)

(Jan)

Czekamy na informacje

Ośrodek TV — pełnomocnika do spraw telewizyjnego „Studia 8” — że przedstawił w Warszawie konspekt filmowego reportażu dotyczącego szczecińskich poszukiwań nieznanych podziemi. W najbliższym czasie do Szczecina trafi odpowiedź w tej sprawie.

Obecnie zwracamy się do Czytelników z gorącym apelem o nadzianie do redakcji informacji (lub też o osobisty kontakt) na interesujący nas temat. Z pewnością nie jeden z mieszkańców — a przede wszystkim ci, którzy trafili do Szczecina tuż po wyzwoleniu — będą mogli udzielić nam cennych wska-

zówek, które pomogą w wyprawie w nieznane.

Już niebawem rozpocznie się nasza akcja. Nie wykluczamy, że efekty jej mogą być bardzo mierne i że nie uda się nam odkryć czy też ustalić nie ponadto, co jest już znane. Jednak traktujemy to jako pewnego rodzaju zabawę, a może też przygodę. Jeszcze raz więc ponawiamy apel do Czytelników o kierowanie pod naszym adresem wszelkich informacji o podziemiach. Wasze uwagi mogą się przyczynić do wzbogacenia i skonkretyzowania naszych poszukiwań.

POLAKI w Afryce Wschodniej

Africa Wschodnia — dzisiejsze Kenia, Tanzania i Uganda od wieków odwieczna była przez Polaków. W okresie ostatniej wojny światowej oraz przez kilka lat od jej zakończenia była miejscem pobytu kilkunastu tysięcy Polaków, których dramatyczne losy rzuciły w te strony.

Stata się Afryka Wschodnia źródłem inspiracji literackiej dla Henryka Sienkiewicza oraz działalności naukowej Jana Czekanowskiego i Bronisława Malinowskiego. Uczniem B. Malinowskiego, wielkiego polskiego etnografa i antropologa, był pierwszy prezydent niepodległej Kenii — Jomo Kenyatta.

Pisze o tych sprawach Henryk Zins — lubelski naukowiec, profesor historii oraz dyrektor Instytutu Historii Kenyatta University College w Nairobi. Jego praca „Polacy w Afryce Wschodniej” wydana ostatnio przez Polonijne Centrum Kultury i Oświaty Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, stanowi pierwszą próbę zarysu stosunków i kontaktów Polaków z Afryką Wschodnią oraz obecności Polaków w życiu tej części świata.

POCZĄTKI...

PIERWSZYM pochodzącym z Polski mieszkającym w Afryce Polakiem polski historyk nazwał kupieckiej, Gaspar da Gama, uczestnika wyprawy Vasco da Gama. Był on zresztą bardzo ruchliwym kupcem, tłumaczem i żeglarzem, z którego informacji i opisów korzystał geografowie europejscy z XVII wieku. W tymże wieku do Afryki udawali się: kasztelan gnieźnieński Erazm Krekowski oraz król krzyżacki Radvilła — autor „Peregrynacji albo pielgrzymowania do Ziemi Świętej” — najstarszego obecnego polskiego opisu podróży po Czarnym Ładzie. W XIX w. (1858) na Zanzibarze pojawił się i otrzymał stanowisko konsula francuskiego polski — Henryk Jabłoński, mianowany później konsulem francuskim.

Najważniejszą z XIX-wiecznych wizyt Polaków w Afryce Wschodniej była niewątpliwie podróż Henryka Sienkiewicza na Zanzibar oraz wybrzeże Tanganiki w 1891 r., a której efektem literackim są jego „Lata z Afryką”, stanowiące zarazem pierwszy polski opis Afryki Wschodniej. „Lata z Afryką” Sienkiewicza mówią o stosunkach politycznych, społecznych i gospodarczych, o życiu codziennym i zwyczajach Afrykanów, o przyrodzie, zwierzętach i świecie roślinnym tej części Czarnego Ładu. Warto tu też wspomnieć o podróży w 1890 r. młodego Józefa Conrada Korzeniowskiego do Konga i opartej na tym jego noweli „Jadło ciemności”.

WYPRAWY UCZONYCH NA CZARNY ŁĄD

W WIEKU XX — już od jego początku — Afryka Wschodnia

stała się przedmiotem szczególnych badań geografów, antropologów i innych uczonych. Jednym z pierwszych był znany etnograf i antropolog Jan Czekanowski — wybitny badacz Afryki. Inną wyprawę zorganizował w tym samym czasie polski zoolog Antoni Jakubski, pierwszy Polak, który wszedł na Kilimandżaro. Do Tanganiki i Zanzibaru w 1929 r. dotarł Walery Goetel, wybitny polski geolog i paleontolog. Zorganizowano też kilka wypraw alpinistycznych do masywu górskiego Ruwenzori, położonego na granicy Ugandy i Konga w Wielkim Rowie Afrykańskim.

Badania w Afryce Wschodniej szczególnie dużą sławę przyniosły Bronisławowi Malinowskiemu, który wydał kilka książek ugruntowujących jego światową sławę.

OSADNICTWO POLSKIE W CZASACH II WOJNY ŚWIATOWEJ

DO CZASÓW II wojny światowej, a ściślej do 1942 r. tylko nieliczni przybysze polscy osiedlali się w Afryce Wschodniej. Od września 1942 r. do Afryki Wschodniej, a zwłaszcza Tanganiki i Ugandy, zaczęły napływać grupy Polaków, głównie żony i dzieci żołnierzy polskich walczących u boku armii brytyjskiej. Polacy spotkali się z bardzo ciepłym przyjęciem, w którym towarzyszyło im wiele trudności. Pod koniec wojny w tej części Czarnego Ładu było ok. 20 osiedli, w których przebywało kilkanaście tysięcy Polaków. Zdecydowana większość z nich wychodziła w pierwszych latach powojennych. Po 1950 r. zostało kilkadziesiąt osób. Są urzędnikami i rzemieślnikami, lekarzami i inżynierami. Większość utrzymuje bliskie stosunki z krajem ojczystym. Wiele cieszy się zasłużoną renomą wśród tubylców. Nawiązują niektóre na trwałe związki się w dziełach współczesnych powstałych tu krajów. Jest wśród nich dr. Wanda Bieńska, lekarz ośrodku dla trędowatych w Bulubie (Uganda). Jej praca spotkała się z licznymi dowodami uznania. Posiada wyróżnienia i odznaczenia będące świadectwem wielkiego szacunku dla jej trudnej pracy. Dr. Leon Baranicki, prawnik, b. dyrektor Banku Polskiego w latach międzywojennych — w 1966 został organizatorem i pierwszym gubernatorem nowo utworzonego Banku Keni. Współpracował z nim dr. St. Kozak — dr. Siemiński. Polski lekarz weterynarii dr. Igor Mann stał się współtwórcą miejscowego Technikum Weterynaryjnego oraz organizatorem kenijskiego przemysłu mleczarskiego. Znany w Europie hotelarz i banków, wysoce cenionym architektem w Kenii jest polski inżynier — Zbigniew Trzebiński. Niektórzy z osiadłych Polaków zdobyli sławę... myśliwych. W Tanzanii należało do nich farmer i zawodowy myśliwy — Władysław Kolesiewicz. Na terenie Kenii myśliwym i organizatorem Safari jest Eustachy Sapieha. W Kenii duża popularnością i uznaniem cieszy się

dwukrotny zwycięzca samochodowego wyścigu Safari — Zbigniew Nowicki.

KONTAKTY NA CO DZIEŃ

A SKORO mowa o współczesnych wiecach podkreślić należy, że coraz poważniejszą rolę w życiu Afryki Wschodniej odgrywają specjaliści z PRL — lekarze, inżynierowie i naukowcy. Kilku polskich inżynierów zajmuje odpowiedzialne stanowiska w Dyrekcji Kolei Afryki Wschodniej. W Ministerstwie Budownictwa Kenii pracuje jako konsultant inż. Roman Tuczapski z Lublina. Polscy lekarze zajmują się nie tylko leczeniem, ale i organizacją tutejszej służby zdrowia. Polscy specjaliści pracują w Zegludzie Wschodnioafrykańskiej. Na uniwersytetach okresowo pojawiają się nasi profesorowie i wykładowcy. W dziedzinie przemysłowej przykładem kooperacji Polski i Kenii jest zbudowana przez polskich inżynierów i prowadzona przez nich fabryka wyrobów żelaznych w Nairobi. Wymiana handlowa rozwija się w sposób stały i ciągły, zwłaszcza od 1963 r. Z Polski eksportujemy przede wszystkim artykuły przemysłowe, importując zaś w głównej mierze... kawę. Polska zresztą w ostatnich latach stała się wśród państw socjalistycznych głównym partnerem krajów Afryki Wschodniej.

Franciszek MALINOWSKI

NA ZDJĘCIU: coraz więcej afrykańskich dzieci uczęszcza do szkół.

(Pol. CAF—UN)

Mars, czwarta wg oddalenia od Słońca planeta Słonecznego Układu jest stosunkowo poza Ziemią najlepiej zbadaną planetą. Wiadomo od dawna, że Mars ma silnie rozrzedzoną atmosferę, zaś na jego powierzchni zaobserwować można obszary jaśniejsze tzw. „lądy” i ciemniejsze „morza”, pokryte prymitywną roślinnością.

SPOŚRÓD wielu innych planet Mars w szczególności sposób interesował uczonych, dopatrujących się śladów życia na planecie, której doba niewiele różni się od doby ziemskiej. Rezultaty niedawnych misji „Viking” wykazały, że Mars jest jeszcze bardziej jałowy niż pierwotnie przypuszczano, ponieważ promienie ultrafioletowe emitowane przez Słońce powodują tworzenie się „peroksydów” nie sprzyjających powstawaniu życia. Od tej pory badacze oczekują z niecierpliwością na poznanie geologii

zszereżonych swobodnie przez wiatr i tworzących sztuczną „chmurę”, dającą echo na ekranach radarów.

PROJEKT prof. Blamont polega na penetracji „czerwonej planety” za pomocą specjalnych balonów o średnicy 5–15 m, pędzonych przez powietrze i osiadających łagodnie na gruncie planety. Balony te wyposażone w aparaty badawcze, odpowiednio chronione przed wstrząsami, osiągnęłyby 70–80 proc. prędkości wiatru, na podstawie zaś dotychczasowych wiadomości o Marsie, powinny poruszać się tam bez użycia energii ze średnią szybkością 15–60 km na godzinę.

Aby zapobiec ewentualnemu uszkodzeniu balonów przy zbyt gwałtownym zetknięciu się z powierzchnią planety, ich powłoka zostanie sporządzona z

Czy „bilard marsjański” ujawni tajemnice „Czerwonej Planety”?

Marsa, pozwalające m. in. na wyjasnienie pochodzenia wody i wulkanizmu tej planety.

Metoda badań oparta zostanie jednak tym razem nie na systemie stałym, lecz ruchomym, który pozwoli na wnikliwą przestrzenną penetrację powierzchni Marsa. Amerykanie ze swym słynnym programem marsjańskim „Voyager” zbilansowanym w swych założeniach do rażącego „Łunochodu” być może byli bliżej realizacji programu badań Marsa, jednak zarówno złożoność problemów technicznych, jak i ogromne inwestycje rzędu miliardów dolarów wykazały, że jest on w praktyce nierealny.

Wobec tego próbuje się znaleźć inną „drogę” na Marsa. Z ciekawym pomysłem wystąpił niedawno profesor Jacques Blamont — szef Służby Powietrznej w Verrieres Le Buisson, koło Paryża i dotychczasowy kierownik projektu „Tumble-weed” w oparciu o zasady używanych przez Amerykanów metalowych „igieł”, uno-

bardzo odpornych materiałów w rodzaju włókien szklanych. Ukryta wewnątrz kamera przesyła specjalne otwory sporządzone z przezroczystej masy, dokonywać będzie zdjęć tere-
renu.

PROBLEM okresowego unieruchamiania balonów, w celu dokonania niezbędnych pomiarów prof. Blamont proponuje rozwiązać za pomocą prostego mechanizmu polegającego na przesuwaniu aparatury naukowej najbliższej powłoki balonu, wytrącającego w ten sposób swą prędkość na koniec zaś unieruchomionej na zasadzie popularnej dziecięcej zabawki tzw. „koziółka”.

Wyrzucenie balonu, a właściwie proponowanego, za wynalazek czterech balonów różnej wielkości wraz z satelitą odpowiedzialnym za ich lokalizację oraz przekazywanie danych na Ziemię, powinno nastąpić przy pomocy kosmicznej sondy typu „Viking”. Balony osiadająby na Marsie przy pomocy spadochronów w dokładnie oznaczonym miejscu, zmieniając je następnie w zależności od siln wiatrów i przebywając w ten sposób wiele kilometrów.

Najbliższym zadaniem i zarazem „idealnym” spełnieniem planowanej misji marsjańskiej byłoby opadnięcie jednego z balonów na stoki wulkanu „Nix Olympia” i uzyskanie za pomocą przyrządów pomiarowych danych dotyczących lawy wulkanicznej i porównania ich z danymi z wulkanizmem ziemskim.

POMYSŁ prof. Blamonta jest tylko jednym z 20 innych projektów, które w przyszłym roku mają zostać rozpatrzone przez ekspertów z NASA. Skądinąd — pisze agencja — zarówno Rosjanie, jak Amerykanie nie spieszą się zbytnio z realizacją nowego programu misji w kierunku Marsa. Nowy program — jak twierdzą koła miarodajne — ma szansę realizacji nie wcześniej niż w 1986 roku.



Przebił 5 laty Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu zakupił w Londynie do swojej kolekcji mały (o wymiarach 9,8x12,5 cm) olejny, sporządzony na blasze miedzianej portret Zygmunta III Wazy. Portret przedstawia polskiego króla po śmierci: zwolniony leżący na tzw. „bed of state” (paradnym łożu) odkryte są czerwonym płaszczem z futrzanym kołnierzem i peticowym zapleciem ze złotych guzami. Na głowie — czerwony, obsztyt koronką czepek. Twarz otoczona drobną rurkowaną kryzą — pokryta rzadkim zarostem z krótko przyciętymi wąsami i spiczastą brodą.

JAKA ZYGMENT MIAŁ BRODĘ?

TEN właśnie szczegół okazał się niezwykle ważny dla „przeistoczenia” polskiego króla Zygmunta III Wazy w... holenderskiego bohatera narodowego, wodza walk o niepodległość Holandii księcia Maurycyego Oraniskiego.

Portret oferował do zakupu dr Andrzej Ciechanowicki z Londy-

nu. Wcześniej obraz należał do jednej z polskich rodzin na zachodzie i przynajmniej od połowy XIX wieku uchodził za wizerunek Zygmunta III Wazy. Uchodziłby pewnie i do dziś, gdyby nie „śledztwo” przeprowadzone przez naukowca Państwowych Zbiory Sztuki na Wawelu — mgr Stanisława Kozaka.

Wygląd rzekomego króla nie bardzo zgadzał się z opisaniami naczynych świadków śmierci Zygmunta III Wazy, m. in. Albrechta Stanisława Radvilły i Jakuba Sobieskiego. Ponadto portret zakupiony w Londynie wyraźnie odbiegał od innych wizerunków króla, w których, a w szczególności nie zgadzał się ze znanym wizerunkiem Zygmunta III Wazy na „bed of state” będącym znanym zbiorów wawelskich. Polski król pod koniec życia miał wąsy długie, podcięte na górze oraz krótkie, ale przycięte równo dołem (a nie w spiczaste brode).

A WIEC KRÓL CZY NIE?

PONADTO sam typ wizerunku przekazywał wygląd pośmiertny był w Polsce zjawiskiem marginesowym, w przeciwieństwie do por-

trętów trumiennej, powszechnych u nas, a przedstawiających postacie „jak żywe”. To, co przedstawiał portret zakupiony w Londynie reprezentowało ten pierwszy typ, rozpoznał w sztuce tzw. funebrolistę — w wrażliwych sąsiadach.

Mgr St. Kozak signał więc do dzieła węgierskiego historyka sztuki A. Piglera, gdzie znalazł reprodukcję portretu Maurycyusza Oraniskiego na „bed of state”, pochodzącą ze zbiorów Rijksmuseum w Amsterdamie. Portret ów o jeszcze mniejszych rozmiarach (7,5x12,5 cm) również sporządzony na miedzianej blasce okazał się wier-
ną repliką miniatury zakupionej przez Muzeum Wawelskie w Londynie („przy okazji” mgr St. Kozak odkrył, że Pigler umieścił w swoim dziele fotografię wydrukowaną omyłkowo w lustrzanym odbiciu — czyli — negatywy).

To odkrycie potwierdziło dalsze badania m. in. porównania obrazu, ze znajdującym się w zbiorze Rijksmuseum rysunkiem, który był szkicem do obrazu olejnego. Rysunek ten oraz znajdujący się w zbiorze w Amsterdamie druk pogrzebowy z widokiem sali z wystawionym „bed of state” Maurycyusza Oraniskiego, sygnowany jest nazwi-

skiem jego autora (a równocześnie autora wiersza okolicznościowego) — Adriana Pietersa van de Venne.

Sygnatura ta mówiła wiele. Znajduje się on bowiem również na innej wersji miniatury, która w początkach XX w. była w posiadaniu rodziny de la Claviere w Paryżu. Ponadto — autor serii replik miniatur z portretami pośmiertnymi Maurycyusza Oraniskiego, pełnił na dworze tego księcia rolę nadwornego malarza.

MINIATURA M. ORANSKIEGO

SPRAWA się wyjaśniła. Zamiał znanego portretu pośmiertnego Zygmunta III Wazy Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu stały się posiadaczem nieznanej dotąd miniatury Maurycyusza Oraniskiego. Historyczka dla tego kraju postać, w Polsce ma znaczenie marginalne. Czy więc zakup okazał się niecelowy?

Odpowiadając na to pytanie, trzeba stwierdzić, że wprawdzie nie mamy — jednego więcej — portretu pośmiertnego polskiego króla, ale przypadkowo powiększiliśmy polskie zbiory dzieł A. van de Venne. Zakup jest tym cenniejszy, że znajdujące się w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz w Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu nieliczne obrazy tego artysty należą do ostatniego okresu jego twórczości (ur. 1569 — zm. 1629). Natomiast nowo pozyskana miniatura powstała w 1625 r. zdecydowanie różni się stylem od późniejszych prac artysty.

I tak oto rzekomy król Zygmunta III Wazy „przeistoczył się” w holenderskiego księcia...

Maciej KUCZEWSKI

naslqpi)



MOTOCROSHOWCY rozpoczęli już rywalizację o tytuł mistrza świata na rok 1978. Pierwsza eliminacja w klasie 125 odbyła się w Austrii. Na torze w Klagensfurt triumfował Belg, Gaston Rahier, który wygrał oba biegi, jest więc pierwszym liderem.

9 eliminację do MŚ w klasie 125 oglądać będziemy w Szczecinie. Będzie to już 13 wyścigów organizowany na torze przy al. Wojska Polskiego o mistrzostwo świata. Odbędzie się on 11 czerwca i wszystko wskazuje na to, że weźmie w nim udział obecny lider.

NA ZDJĘCIU: Gaston Rahier.

(Foto: CAF—Photofax)

Dni Olimpijszyka

Dziś w Pyrzycach święto sportu i młodości

STAŁO SIĘ JUŻ TRADYCJĄ, że wojewódzkie obchody Dni Olimpijszyka w latach rozgrywania olimpiady odbywają się w Szczecinie, w pozostałych latach w innych miejscowościach naszego województwa. A więc kwietniowe święto zorganizowano już w Swinoujściu i Goleniowie. W tym roku wojewódzkie obchody Dni Olimpijszyka odbywają się w Pyrzycach.

DO MIASTA tego zjechała młodzież z różnych miejscowości województwa. Rano z Sierpca, gdzie w 1945 roku żołnierz Polski forsował Odrę w drodze na Berlin, wyruszyła sztafeta młodzieży urodzonej w naszym województwie. Niesie ona znicz zapalony nad Odrą. Natomiast w samych Pyrzycach od wczesnych godzin rannych odbywają się różne zawody sportowe. A więc uczniowie szkół rolniczych walczyli o mistrzowski tytuły w podnoszeniu ciężarów, organizowany jest „pierwszy krok zapasniczy”, „Pyrzycka olimpiada szachowa”, turnieje piłki ręcznej, pokazy lucznicze, walki judo, mecz piłki nożnej. W godzinach przedpołudniowych rozegrane zostały także wojewódzkie biegi przełajowe.

Główne uroczystości Dni Olimpijszyka w Pyrzycach rozpoczyna się o godz. 13.30 na stadionie OSiR przy ul. Sportowej. Po defiladzie młodzieży i wciągnięciu flagi olimpijskiej nastąpi zakończenie sztafety Sierpca—Pyrzyce. Część oficjalną zamkną pokazy gimnastyczne. W dniu dzisiejszym

w Pyrzycach odbywać się będą także spotkania czolowych sportowców z młodzieżą.

Po co być przesadnym, gdy można odpukać...

GDY specjalny zielono-biały autobus marki Mercedes o znakach rejestracyjnych „F-MW300” pokazał się na ulicach któregoś z miast RFN, kibice piłki nożnej od razu wiedzą, że jedzie nim reprezentacja drużyny piłki nożnej ich kraju.

Bardziej wjaśnieni miłośnicy „kopanej” wiedzą również, że po prawej stronie musi siedzieć w autobusie święty strzelec Klaus Fischer. Zawodnik ten święcie przestrzega zasady, że gdy jedzie na mecz w barwach reprezentacji RFN odbuwając się w kraju, zawsze siedzi po prawej stronie, gdy mecz odbuwa się na wyjeździe zajmuje nie-

Czy szczypiorniści uratują honor Pogoni?

Gel — powrót do ekstraklasy

SLEDZĄC ostatnie wyniki uzyskiwane przez sekcje największego klubu w naszym mieście, MKS Pogoń, nasuwają się niezbyt optymistyczne refleksje. Drużyny biorące udział w rozgrywkach klasy państwowej plasują się poniżej oczekiwań, mimo iż przed rozpoczęciem sezonu zakładano bardzo ambitne plany.

O wejście do II ligi

Pierwsza porażka Chemika

PO dwóch zwycięstwach odniesionych w turnieju o wejście do II ligi tym razem siatkarze Chemika Polite z parkietu pokonani przez zespół AZS Gdańsk 1:3 (0:15, 16:14, 8:15). Porażka drużyny Chemika była w pełni zasłużona, bowiem wczoraj podopieczni trenera T. Chojnackiego byli wyraźnie niedysponowani, rażąc wieloma nieudolnymi zagraniami. W pozostałych spotkaniach AZS Wrocław pokonał Stal Grudziądz 3:0 (15:17, 15:12, 15:6) a Skra Bełchatów uległa Chrobremu Głogów 1:3 (0:15, 15:16, 10:15, 12:13). Dzisiaj o godzinie 16 rozegrane zostaną następujące mecze: Chrobry — AZS G., Chemik — AZS AWF i Skra Stal. Natomiast w niedzielę zmierzą się AZS G. — Skra, AZS AWF — Chrobry oraz Stal — Chemik. Spotkania te rozpoczną się o godzinie 10.

Imprezy sportowe

Godz. 10.30 — hala WDS — otwarcie II olimpiady internetów woj. szczecińskiego.

Godz. 16 — sala WDS — d.c. turniej siatkówki mężczyzn o wejście do II ligi.

Godz. 17 — pływalnia WDS — pływackie mistrzostwo okręgu w kat. dzieci.

NIEDZIELA

Godz. 9 — Dom Kultury w Dąbiu — mistrzostwa dzielnic w szachach.

Godz. 10 — sala WDS — zakończenie turnieju siatkówki mężczyzn o wejście do II ligi.

Godz. 10 — pływalnia WDS — d.c. mistrzostwo okręgu w kat. dzieci.

Godz. 10 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej o mistrzostwo I ligi kobiet: Pogoń — BKS Skra W-wa.

Godz. 11 — sala SP-36 przy ul. Dąbrowskiego — mecz koszykówki kobiet o Puchar Polski: Ogniwo Szczecin — AZS Poznań (I liga).

Godz. 11 — boisko przy ul. Bandurskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi Stal Stocznia — Pomorzanie Toruń.

Godz. 11 — boisko przy ul. Stolarskiej — mecz piłki nożnej o mistrzostwo III ligi: Świt — Sparta Szamotuły.

Godz. 12 — boisko ZSR w Dąbiu — mecz piłki ręcznej juniorek o mistrzostwo strefy: Juwenia Dąbie — ZS AZS Koszalin.

Godz. 17 — stadion przy ul. Twardowskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo I ligi: Pogoń — Widzew.

Stargard

Godz. 13 — sala SP-1 przy ul. Popieła 1 — mecz koszykówki kobiet o Puchar Polski: LKS Orkan Stargard — Olimpia Poznań (I liga).

Gryfino

Godz. 11 — siłownia LKS Piast — drużynowe mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów.

Stargard

Godz. 13 — sala SP-1 przy ul. Popieła 1 — mecz koszykówki kobiet o Puchar Polski: LKS Orkan Stargard — Olimpia Poznań (I liga).

Gryfino

Godz. 11 — siłownia LKS Piast — drużynowe mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów.

Stargard

Godz. 13 — sala SP-1 przy ul. Popieła 1 — mecz koszykówki kobiet o Puchar Polski: LKS Orkan Stargard — Olimpia Poznań (I liga).

Gryfino

Godz. 11 — siłownia LKS Piast — drużynowe mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów.

Stargard

Godz. 13 — sala SP-1 przy ul. Popieła 1 — mecz koszykówki kobiet o Puchar Polski: LKS Orkan Stargard — Olimpia Poznań (I liga).

Gryfino

Godz. 11 — siłownia LKS Piast — drużynowe mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów.

Stargard

Godz. 13 — sala SP-1 przy ul. Popieła 1 — mecz koszykówki kobiet o Puchar Polski: LKS Orkan Stargard — Olimpia Poznań (I liga).

Gryfino

Godz. 11 — siłownia LKS Piast — drużynowe mistrzostwo okręgu w podnoszeniu ciężarów.

Stargard

Godz. 13 — sala SP-1 przy ul. Popieła 1 — mecz koszykówki kobiet o Puchar Polski: LKS Orkan Stargard — Olimpia Poznań (I liga).

Wyjątkiem jest zespół szczypiornistów Pogoni walczący o powrót w szeregi najlepszych siodełek w kraju. Aby uzyskać informacje o aktualnej sytuacji piłkarzy ręcznych zwróciliśmy się do osoby najbardziej kompetentnej — trenera Zygmunta Jakubika.

JAK wygląda sytuacja zespołu na finiszu rozgrywek — pytamy naszego rozmówcę.

— Obecnie na czele tabeli znajduje się Posenania mająca 46 pkt. Mój zespół zajmuje drugą lokatę z 40 pkt. Drużyna, która może się jeszcze liczyć w walce o awans jest Warszawianka z 28 pkt. Muszę tu dodać, że mamy do rozegrania dwa zadane spotkania z AZS Białystok (7 miejsce) — w najbliższy wtorek i środę a więc najprawdopodobniej będziemy mieli o 4 pkt. więcej. Do końca mistrzostw pozostały jeszcze pełne cztery kolejki spotkań. Pogoń gra u siebie (poza zaległymi meczami z AZS Białystok i z Chrobrym Głogów (5 miejsce) i z Posenania. Wyjeżdżamy natomiast do Gwardii Koszalin — w najbliższą sobotę i niedzielę — oraz do Warszawianki.

— Wielokrotnie informowaliśmy kibiców, że drużyna przez cały czas rozgrywek jest nękana przez kontuzje. Niepokoi szczególnie stan zdrowia reprezentanta kraju, J. Brzozowskiego. Czy zobaczymy tego zawodnika do końca mistrzostw na parkiecie?

— To prawda, kontuzje bardzo mocno przeżył zespół. Bywały okresy, że z pierwszego składu nie mogło występować 6 piłkarzy. Niektórych z nich nie zobaczymy chyba już w tym sezonie. J. Górecki będzie operowany na lektokcie, A. Józwiak — ma zerwane wiązadła kolana a G. Szymanowski leczy jeszcze kontuzję barku. Nie muszę chyba specjalnie wyjaśniać jak takie ubytki wpływają na postawę drużyny. Proszę sobie wyobrazić jak grałaby jedenastka piłkarzy bez swych czolowych zawodników. A teraz spójrz na J. Brzozowskiego. Kapitan zespołu nabrał się groźnej kontuzji kolana w meczu rozpoczynającym II rundę rozgrywek. Z początku byłoby ciężko Janusz w ogóle kiedykolwiek wystąpi na parkiecie. Na szczęście leczenie przyniosło już pewne efekty i zawodnik nie rozpaczał już lekkim trenin. Istnieje prawdopodobieństwo, że J. Brzozowski będzie mógł wzmocnić kołonerów dopiero w ostatnim, bardzo ważnym meczu z Posenania.

- Czekamy na organizatorów imprez
- Zapraszamy Czytelników

„Kurier” przystąpił do Telewizjady

(Dokończenie ze str. 1)

MUSIMY się pochwalić, że w tej dziedzinie mamy już spore doświadczenia i niemały dorobek. Nasza gazeta była inicjatorem wielu tego rodzaju imprez. Od lat patronujemy największemu przedsięwzięciu sportowemu w naszym województwie: Rekreacyjnemu Turniejowi Najlepszych, imprezie w której startują tysiące pracowników zakładów pracy ze Szczecina, Polic, Gryfina, Stargardu i innych miejscowości. Przysługując do „Telewizjady” chcemy wyzwoić nowe inicjatywy. Czekamy więc na zgłoszenia. Sądzimy, że na apel staną nasy wypróbowani współpracownicy spod znaku: TKKF, LOK, PTTK, ośrodki sportu i rekreacji, rady zakładowe i inni. Czekamy na zgłoszenia.

Informujemy równocześnie, że akces zgłoszył już: Ognisko TKKF „Orkan”, które zaprasza mieszkańców Szczecina na przejażdżki konno. Tych, którzy nie umieją jeździć konno — na kursy nauki jazdy. Odbywają się one w ośrodku w Wolczkowie.

Komisja Turystyki Kajakowej ZW PTTK, która wspólnie z podległymi jej klubami przeprowadzi cykl imprez kajakowych na wodach w okolicach Szczecina. Odbywać się będą m. in. „niedzielne wypadki kajakowe w nieznanie”.

Komisja Międzyzakładowej Ligi Piłkarskiej — już w najbliższą niedzielę organizuje dwa „festyny piłkarskie”.

Godz. 10-18 — boiska przy Unii Lubelskiej — non-stop mecze II ligi MLP, grupa II.

Godz. 10-16 — boiska na Wzgórzu Hetmańskim — rozgrywki non-stop III ligi grupa II.

Zapraszamy i czekamy na dalsze zgłoszenia.

— Czy mimo wszystko wierzy pan w powrót do I ligi?

— Jeszcze przed rozpoczęciem mistrzostw zespół i ja nie braliśmy pod uwagę innej możliwości jak tylko awans. Zdania nie zmieniam. Najważniejsze, że takiego zdania są także piłkarze, z którymi bardzo dobrze mi się współpracuje. Jestem pełen uznania dla zawodników zastępujących kontuzjowanych kolegów. Wszyscy pilnie trenują 10 razy w tygodniu, nastój w zespole jest dobry — sadzę, że wszystko ułoży się po naszej myśli.

Rozmawiał: J. KAŻMIERZAK

Ekstraklasa

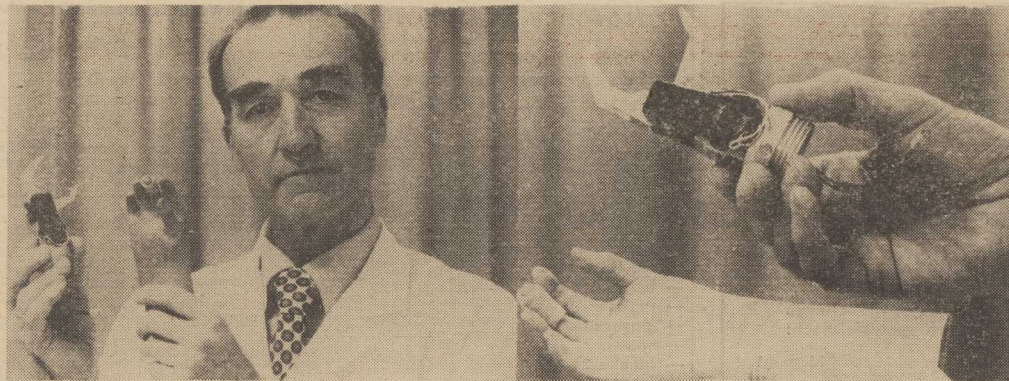
rozpoczyna finisz

Pogoń contra Widzew

PO dwutygodniowej przerwie ekstraklasa piłkarska wznowia rozgrywki. Będzie to ostatni akt tegorocznych mistrzostw — finisz I ligi. Walka na ostatniej prostej zapowiada się niezwykle ciekawie jako, że toczyć się będzie o wszystkie premie oraz o mistrzowski tytuł 50. edycji. Ponadto kandydaci do reprezentacji na Mundial-78 w meczach ligowych będą poddani jednej z końcowych prób.

W niedzielę portowcy grać będą u siebie z Widzewem, który również walczy o utrzymanie się w ekstraklasie. Łódzian poprowadzi do boju Zbigniew Boniek. W zespole gości jest też drugi kadrowiec — Krzysztof Surlik. Pogoń przystąpi do walki pod kierownictwem swego kapitana, także kandydata na Mundial-78 — Henryka Warowskiego. Początek spotkania o godz. 17.

A oto zestawienie par pozostałych meczów I ligi: Lech — Zawisza, LKS — Legia, Odra — Wisła, Szombierki — Stal, Ruch — Arka, Śląsk — Polonia, Górnik — Zagłębie.



SZTUCZNA ręce nawet dla bardzo małych dzieci — unikalny na skalę światową aparat — skonstruowano w szwedzkim szpitalu Orebro. Na zdjęciu: chiński chirurg Rolf Sorbye, kierownik grupy, której dziełem jest „dziecięca sztuczna ręka”, demonstruje silniczek z palcami oraz protezę gdzie się go umieszcza.

Zabijała pacjentów, aby przywłaszczyć ich mienie

O PINIA publiczną Europę wstrząsnęła niedawno wiadomość o wykryciu zbrodni zakonnicy belgijskiej, siostry Godfridy, zatrudnionej w zakładzie dla przewlekłych chorych w Welteren. Zakonnica ta uśmiercała chorych starców zastrzykami insuliny, a niekiedy też bardziej brutalnymi metodami. Zbrodnicze jej wyczyny ujawnił lekarz Jean Paul de Corte, doprowadzając do aresztowania siostry. W śledztwie twierdziła ona, że uśmiercała nieuleczalnie chorych „z litości”, jednakże dr de Corte dysponuje dowodami świadczącymi, że Godfrida czyniła to przede wszystkim dla zdobycia pieniędzy. Mówi on o tym w rozmowie z przedstawicielem włoskiego dziennika *CORRIERE DELLA SERA*.

DR JEAN PAUL DE CORTE przyjmuje mnie w swym gabinecie przy stole, na którym leży cały plik akt sprawy siostry Godfridy. Doktor jest 45-letnim, szczupłym mężczyzną, jego ciemne, asymetrycznie rozstawione oczy patrzą szybko spoza okularów. To on właśnie rozszyfrował zbrodnicze poczynania siostry Godfridy, która z zakładu dla przewlekłych chorych starców w Welteren uczyniła sobie mały obóz zagłady.

W zakładzie tym umieralność była bardzo wysoka. W ciągu ostatnich lat zmarło tam kilkunastu starców, właśnie na oddziale siostry Godfridy. Już od dawna była ona podejrzana o przyspieszanie śmierci pacjentów, wieści o tym docierały również do doktora de Corte. Opierając się na relacjach pielęgniarek i innych pracowników zakładu, dr de Corte postanowił wreszcie odkryć karty i zaskarżyć osobiście zakonnice. „Byłem bowiem przekonany — mówi — że jeżeli będę dłużej młotał na temat jej praktyk, w końcu stanę się jej współwinikiem”.

Do chwili aresztowania, które nastąpiło w połowie lutego na skutek doniesienia doktora Jean Paul de Corte. Opierając się na relacjach starszej siostry na oddziale geriatrycznym. W czasie śledztwa przynosiła się do uśmiercenia tylko trzech chorych starców i to tylko w roku 1977. (Twierdziła, że uczyniła to „z litości”). Jednakże dr Jean Paul de Corte nagromadził dostateczną ilość elementów świadczących, że seria niewymuszonych zgonów zaczęła się w szpitalu już w 1971 roku, wkrótce potem, jak siostra Godfrida przeszła operację mózgu, po której często zażywała środki oszłamniujące. Wówczas to zmarło nieoczekiwanie kilku starców, których stan zdawał poprzednio nie budzić obaw.

Pewnego dnia — opowiada lekarz — jedna z pielęgniarek usłyszała straszny krzyk. Wbiegła do sali i zobaczyła scenę, której znośnienie pojeleto dopiero później: siostra Godfrida wlewała jednemu z chorych wodę do gardła, przy-

czym z całej siły przyciskała mu kloakę piersiową. Chory wkrótce zmarł na skutek uduszenia.

Była to „ręczna” metoda zabijania, później jednak siostra zabijała w sposób bardziej „humanitarny”, a mianowicie wstrzykując im insuliny. Pomysł ten podsunęła jej notatka w prasie, zawierająca informacje o niejakim „grubym Fransi”, pielęgniarzu z Maestricht w Holandii, który uśmiercał nieuleczalnie chorych zastrzykami z insuliny, za co został później skazany na karę ciężkiego więzienia. Wiadomo, że u chorych, którzy nie cierpią na cukrzycę, spora dawka insuliny powoduje natychmiastową zapaść, a wkrótce potem bezbolesną śmierć.

SIOSTRA Godfrida pilnie czyta-

przedmiotami. Przed kilku laty opuściła swe mieszkanie w zgrozadzeniu zakonnym świętego Józefa i przeniosła się do prywatnego apartamentu na terenie kliniki. Zajmowała tam trzy pokoje z kuchnią, z okien jej rozciągał się widok na typowy krajobraz flamandzki, płaski i monotony, zimną często zamglony, laleń rozkwitający planitami róż, z których słychać nieokolic Welteren.

GODFRIDA BYŁABY ULUBIENICĄ MARKIZA DE SADE

GODFRIDA dzieliła apartament z drugą zakonnice, siostrą Mathieu, „nieodłączną przyjaciółką”, jak nazywała tę poleźną, grubo ciętą kobietę o wybitnie męskim typie. Pielęgniarki nie mają naj-

zić na zwolnienie z pracy. W cztery dni później zmarła po zastrzyku insuliny jedna z pacjentek oddziału geriatrycznego.

Zapytałem pewnego rzemieślnika, mieszkającego w pobliżu, jak to się stało, że zakonnica mogła kupować sobie wykwinną bieliznę i pornograficzne utensylia? Rzemieślnik ów wyjaśnił mi, że Godfrida i Mathieu często mogły wychodzić do miasta w ubraniu cywilnym, nawet w spodniach. Kończyły wówczas z okazji i przechodziły przez granicę do Holandii, gdzie w przeciwnieństwie do Belgii można w wolnej sprzedaży nabywać przedmioty o charakterze pornograficznym.

Życie obu przyjaciółek musiało być burzliwe, skoro pewnego dnia posługaczka, która weszła do ich apartamentu, aby posprzątać, zastała tam widoczne ślady bójki. Tego samego dnia siostra Mathieu zjawiła się na oddziale z opuchniętą twarzą i podbitymi oczami. Obie siostry umiały jednak szybko usuwać ślady wszelkich „nieporządków”.

NIE ULEGA wątpliwości, że 44-letnia Godfrida ma ogień tem peramentu. Nie jest piękna. Ze swymi rudymi włosami i masywną postacią flamandzkiej wieśniaczki przypomina obrazy Rubensa. Lubi łańczyć — niekiedy, jak opowiadają pielęgniarki — puszczała się w tanie przy łóżkach pacjentów. Utrzymywała bliskie stosunki nie tylko z osobami tej samej płci, ale także z mężczyznami.

Być może przyczyną tego rozpasania erotycznego i sadystycznych skłonności był wspomniany już uprzednio guz w mózgu, które go nie udało się usunąć i który powodował nieznosne bóle głowy. Być może wpłynęły na to obciążenia rodzinne — jedna z siostr Godfridy, chora na raka, do śmierci zażywała narkotyki, druga zaś siostra, kierowniczka szkoły, natarłowa pila — łapiąc w alkohol chroniczną melancholię. Zdumiewające jest wszakże to, że tak straszliwa historia mogła się ciągnąć przez sześć lat i to w instytucji podlegającej Kościołowi.

Dlaczego zarządzający domem dla przewlekłych chorych, Romain Verschoors nie uznał za stosowne interweniować, mimo że pielęgniarki wielokrotnie informowały go o podejrzanych faktach? Dlaczego i karze dostarczali zakonnicy recepty na insuliny, skoro na oddziale nie było chorych na cukrzycę?

De Corte mówi: „Najgorsze jest to, że kontrolę nad placówką leczniczą sprawowały czynniki polityczne, a nie medyczne. Romain Verschoors bał się o renomę zakładu, bał się, że w razie skandalu utraci swą pozycję w partii. Jego partia jest również moją partią, ale ja zgłębię tę sprawę do kośćca. Tylko prawda się liczy”.

Mały obóz zagłady siostry Godfridy

ła wszystkie sprawozdania z procesu „grubego Fransa”, po czym postarała się o zaopatrzenie opieki szpitalnej w znacznie większy zapas insuliny niż to było potrzebne. Ponieważ nie uszło to uwadze innych pielęgniarek siostra postanowiła, wykorzystując swe uprawnienia oddziałowej, że odda wszystkie leki, a zwłaszcza środki oszłamniujące, będą pod jej wyłączną kontrolą i do jej dyspozycji.

Jak już wspomnieliśmy, siostra Godfrida twierdziła, że uśmiercała chorych „z litości”. Doktor de Corte i pielęgniarki mają na ten temat odmienne zdanie. Według ich opinii, Godfrida zabijała pacjentów, aby przywłaszczyć sobie ich mienie, chociaż często było to mienie bardzo skromne. Godfrida potrzebowała pieniędzy, aby zadołować swoje zamiłowanie do luksusu.

Mimo dotkliwych bólów głowy, na które cierpiała od czasu dwóch kolejnych operacji niezłomnego guza mózgu (przy czym guz tego nie udało się całkowicie usunąć), siostra Godfrida znajdowała upodobanie w „słodkim życiu” i lubiła się otaczać wykwintnymi

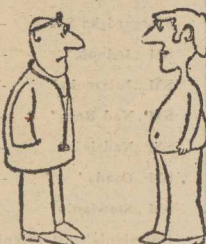
mnieszych wątpliwości co do rodzaju stosunków, jakie łączyły Godfridę z siostrą Mathieu. Pewnego dnia obie przyjaciółki zapomniały zamknąć drzwi i do apartamentu weszła przypadkowo jedna z pielęgniarek. To co zobaczyła mogło być żywym czerpnięciem z literatury „porno”. Panie miały na sobie przezroczystą, cieniutką bieliznę, odobioną pięknymi haftami, na ścianach wisiały przedmioty, które można kupić jedynie „w ekskluzywnych” sklepach dla włajemniczyńskich. W pokojach było dobrze zaopatrzony bar, na stole stał kolorowy telewizor. W szafie „przyjaciółki” przechowywały ze czterdziestu par wytwornych pantofli i całą skrzynkę z perfumami Saint-Laurent, a także spore zapasy insuliny i morfiny.

De Corte opowiada mi, że 8 sierpnia ubiegłego roku pielęgniarki przekazały przewodniczącemu zarządu opieki społecznej, któremu podlega dom dla przewlekłych chorych zarówno owo pudło ze środkami farmakologicznymi, jak i akta dotyczące przewlekłych siostry Godfridy. Przewodniczący polecił im jednak, aby „trzymały język z zębami”, jeżeli nie chcą się nara-

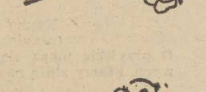
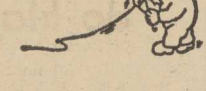
Uśmiechnij się



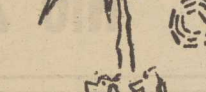
BEZ SŁÓW.



— Nie ma rady panie doktorze, proszę mi zrobić transfuzję.
— Co panu strzeliło do głowy?
— Bo mówią, że mam leniwość we krwi.



BEZ SŁÓW.



— Chyba rzucić palenie.

WOJEWODZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Szczecinie

uprzejmie zawiadamia,

że 17 kwietnia br. na okres 14 dni
zostaną wywieszone

projekty list przydziałów mieszkań

ze spółdzielczego budownictwa powszechnego
na rok 1978 w następujących spółdzielniach:

SM „Dąb”	— Szczecin-Dąbie, ul. Mianowskiego 4/1
SM „Kolejarz”	— Szczecin, ul. Kaszubska 27c-d
SM „Śródmieście”	— Szczecin, ul. Ofiar Oświęcimia 6
SM „Wspólny Dom”	— Szczecin, ul. Niemcewicz 26
Szczecińska SM	— Szczecin, ul. Okrzei 1a
Stargardzka SM	— Stargard, ul. Szewska 10
SM „Jedność”	— Pyrzyce, ul. Dąbrowskiego 18d
SM „Jutrzenka”	— Łobez, ul. Kościuski 1/5
SM „Nad Regą”	— Gryfice, ul. Mińska 1
SM „Nadzieja”	— Gryfino, ul. Kościelna 11
SM „Osada”	— Goleniów, ul. Barnima I 1 B/3
SM „Słowianin”	— Swinoujście, ul. Wyspiańskiego 36

Odwolania, zastrzeżenia i uwagi odnośnie ustaleń zawartych
w listach przydziałów mieszkań należy kierować do rady
spółdzielni w terminie do dwóch tygodni od dnia wywie-
szenia list.

1414-K

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla Pracujących

przy Stoczni Remontowej „Parnica” w Szczecinie

ogłasza zapisy do klasy pierwszej

na rok szkolny 1978/79

o kierunku

MECHANIK MASZYN I URZĄDZEŃ PRZEMYSŁOWYCH W ZAKRESIE REMONTU WYPOSAŻENIA OKRĘTÓW.

Nauka w szkole trwa trzy lata
(przyjmowani są tylko chłopcy).

O przyjęcie mogą się ubiegać absolwenci szkół podstawo-
wych, którzy złożą następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- świadectwo zdrowia,
- opinia szkoły,
- odpis aktu urodzenia,
- 5 fotografii,
- zgoda rodziców na pobieranie nauki,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- zaświadczenie z miejsca pracy rodziców lub opiekunów.

Dokumenty należy złożyć w sekretariacie szkoły pod adre-
sem: Szczecin, ul. Hoża 3 — dojazd autobusem 101 i 68.

1413-K

Pracownicy poszukiwani

DYREKCJA GENERALNEGO
WYKONAWSTWA BUDOWY
ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH

„POLICE”

zatrudni

na terenie budowy „Police-II”
pracowników w następujących zawodach:

- murarz-tylnik
- cieśla-stolarz
- betoniarz-zbrojarz
- malarz
- ślusarz
- spawacz
- blacharz
- kierowca
- maszynista sprzętu budowlanego
- monter wod.-kanalizacyjny
- monter samochodowy
- monter sprzętu budowlanego
- robotników
- niewykwalifikowanych.

Warunki pracy i płac zgodnie z Układem
Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Dla
zamiejscowych zapewniamy zakwaterowa-
nie. Kandydaci do pracy winni zgłaszać
się w Centralnym Punkcie Przyjęć do
Pracy w Jasienicy, ul. Piotra i Pawła 1.

1303-K

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA

w Szczecinie

przyjme do pracy na kolonii
w Babogoszycy gm. Przybiernów

następujące osoby:

- wychowawców, w tym ze zna-
mością języka niemieckiego
- pomoce kuchenne
- kucharki
- sprzątaczkę
- palacza.

Szczegółowe informacje można uzyskać
w Miejskim Przedsiębiorstwie Oczyszczania
przy ul. Żołnierskiej 26 w Dziale Soc-
jalnym lub telefonicznie 744-61 wewn. 27
lub 84.

1302-K

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE HANDLU WEWNĘTRZNEGO

w Szczecinie, ul. Golisza 10

zatrudni pilnie:

mechaników samochodowych, spawa-
czy elektryczno-gazowych, elektry-
ków samochodowych, spawaczy-bla-
charzy, kierowców samochodowych z
II kat. prawa jazdy, kierowców ciągni-
ka, ładowaczy, kontrolerów technicz-
nych, inspektorów d/s technicznych,
inspektora zaopatrzenia oraz techni-
ka plastyka.

Dowóz pracowników autokarami PTHW.
Warunki pracy i płacy do omówienia
osobiście w Dziale Spraw Pracowniczych,
ul. Golisza 10.

1417-K

Krawcowe oraz roznosiciele mleka

zatrudni natychmiast

„SPOŁEM” WSS
Oddział w Szczecinie.

Zgłoszenia: Szczecin, al. Jedności Narodo-
wej 23 wejście z ul. Niedziałkowskiego,
w godzinach od 7 do 15, tel. 22-27-16.
1416-K

NAUKA

MGR INŻ. udziela ko-
rekcji i matematy-
ka, fizyka. Pl. Żołnie-
rza 18/2, tel. 356-27.
6547-G

PRACA

ZEGARMISTRZ — mistrz
poszukuje pracy. Szcze-
cin, tel. 738-79, od godz.
11. 6297-G

NIERUCHOMOŚCI

POL bliźniaka w stanie
surowym — sprzedam.
Goleniów, tel. 24-14.
6029-G

POL nowego bliźniaka
w Łasku Arkońskim —
sprzedam. W rodzinnym
mieszkanie trzypokoj-
owe. Oferty Biuro Ogło-
szeń Szczecin 6507.

KUPNO

WOLFE Gaz 24 — ku-
pię. Tel. 22-86-88. 6283-G

PATELNIĘ do smażenia
frytek — kupię. Tel.
22-71-63. 6204-G

SZAFĘ trzydziściową —
kupię. Tel. 789-30. 6086-G

KABINĘ do Zuka i Lu-
blina — kupię. Tel.
448-16, 728-00 — dzwonić
poniedziałek. 6057-G

KABINĘ Starsa 28 — ku-
pię. Tel. 423-46. 6000-G

WANNE 1,07—110 cm ku-
pię lub zamienię na
wanne 1,40 m. Tel.
22-11-40. 6338-G

LOKALE

M-3 w nowym budow-
nictwie. Podjuchy za-
mienię na równorzędne
najchętniej centrum lub
Niebuszewo. Tel. 22-51-83
po godz. 15. 6572-G

OFICER PMH z żoną
poszukuje mieszkania.
Tel. 22-33-75. 6490-G

POKÓJ wynajmę dwóm
studentom, małżeństwu
bezdzietnemu lub ma-
rynarzowi. Tel. 709-76.
6197-G

DWUPOKOJOWE pełno-
komfortowe, zamienię
na większe. Tel. 23-15-52.
6253-G

M-3 mieszkanie własno-
ściowe, zamienię na mie-
szkanie na parterze lub
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin 5875.

SWARZEDZ koło Poz-
nań — M-4, zamienię
na M-3 w Szczecinie.
Szczecin, tel. 822-024, od
17, 385-97 od 8 do 15.30.
6437-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyj-
ne, tel. 351-06. 5659-G

POGOTOWIE telewizyj-
ne. Jakimowicz, tel.
22-38-08. 4823-G

TELEWIZYJNE pogoto-
wie, tel. 22-63-96. 6431-G

TELEWIZYJNE pogoto-
wie inż. Chłód, tel.
820-145. 5894-G

TELEWIZYJNE pogoto-
wie. Uznański, tel.
22-85-97. 3869-G

TELEWIZYJNE pogoto-
wie. Krawczyński, tel.
22-66-81. 6462-G

EKSPRESOWO cyklino-
jemy — tel. 22-88-70.
6322-G

ZAWIADAMIAMY 524-
nowych klientów, że z
dnem 15 kwietnia 1978,
wznawia działalność han-
dlową sklep z artykuła-
mi motoryzacyjnymi i
metalowymi w Gryfinie
przy ulicy Grunwaldz-
kiej 5. Zapraszamy.

WYMIENIAM śruby w
oknach na zatrzaski,
oraz przerobę okien
środkowych na obroto-
we. Tel. 231-033, godz.
12—20, tel. 429-63.
6500-G

POSZUKUJE garażu w
okolicy Niebuszewa lub
Śródmieścia. Telefon
22-82-21. 6294-G

PLISOWANIE krótkie
terminy, ul. Abramow-
skiego 16, godz. 15—19.
6294-G

DO wydzierżawienia 2
ha ziemi pod warzywni-
ctwo. Tel. 820-909.
6494-G

SPRZEDAŻ

OPLA-MANTA — sprze-
dam. Tel. 356-78, godz.
16—20. 6121-G

SAMOCCHOP Opel Ka-
dett, rocznik 1968 —
sprzedam. Tel. 34-301.
6192-G

SYRENE 103 w bardzo
dobrym stanie sprzedam.
Wiadomości: ul. Brzo-
zowskiego 21/8. 6219-G

SYRENE 104 — sprze-
dam. Goleniów, tel. 34-42,
po godz. 16. 6281-G

SKODĘ S-100, stan b.
dobry — sprzedam. J.
Chryzostoma Paska 3/1.
6344-G

FIATA 126 p — sprze-
dam. Tel. 754-58. 6331-G

FIATA 125 p, przebieg
96 000 km — sprzedam.
Tel. 220-369. 6414-G

SAMOCCHOD Trabant 601
— sprzedam. Ul. Barni-
ma 13/20. 6417-G

SAMOCCHOD „Audi” 100
LS — sprzedam. Tel.
721-61. 6356-G

DACIĘ — sprzedam. Tel.
710-78. 6469-G

ZASTAWĘ 750 — sprze-
dam. Ul. Orzeszkowej
20/1, po godz. 17. 6482-G

WARTBURGA 353 —
sprzedam. Tel. 439-44.
6400-G

MATERIAŁY budowlane
z rozbiórki sprzedam.
Łokietka 6/2. 6342-G

PSA cocker-spaniela
maści złoistej — sprze-
dam. Reduty Ordona
7/28.

NOWY motorower cze-
ski „Jawka” sprzedam.
Tel. 238-684. 6428-G

MOTOCYKL MZ-250/2 —
sprzedam. Ul. Kaliny
31/16. 6452-G

CASTROL GAX, szyby
Mercedesa i VW, tap-
czan dwuosobowy —
sprzedam. Tel. 423-75.
6451-G

ZGUBY

ZGUBIONO pieczątkę 6
treści: Punkt Toto nr
19/10. 6432-G

Nie zgaszone ognisko — źródłem pożaru

1043-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hoża 3, skrytka pocztowa 70-552 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. nactwy 437-41, sekretarz redakcji 497-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział morski 492-35, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 430-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-928, 224-250, dalekopisy 224-016. Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 30 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego na cały rok następnego do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucji i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych wysyłki za granicę. Która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 22, 00-358 Warszawa, konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 5894 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne.

A-6

TEATR

WSPÓŁCZESNY — „Kurka wodna” g. 19 (sobota i niedziela); POLSKI — „Parady” g. 19; w niedzielę: „Pan Tadeusz” g. 19; MUZYCZNY — „Kulig” g. 19; II premiera g. 20; w niedzielę g. 16; PLECIUGA — „Baśń o zaklętym kaczorze” g. 17; w niedzielę o g. 11.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — Konfrontacja 77 — „Dwa postanowienia” — węg. 1. 18, g. 9, 11, 13.15 (g. 15.30, 18, 20.30 — seanse zamknięte); niedziela: „Joanna Francuzka” — brazylijski 1. 18, g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.30; DRUGA (tel. 354-05) — „Trad” — pol. 1. 18, g. 15.30, 18, 20.30 (sobota i niedziela); KOSMOS (tel. 380-03) — „Taksówkarz” — USA, 1. 18, g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (sobota i niedziela); BASTYK (tel. 733-35) — „Ofiara namiętności” — hiszp. 1. 18, g. 17.45, 20 (sobota i niedziela); w niedzielę: „Winnetou” cz. II b. 8, 15.45; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Port lotniczy 77” — pan. USA, 1. 15, g. 9, 11.45, 13.30, 16, 18.15, 20.30 (sobota i niedziela); POLONIA (tel. 22-18-34) — „Wyspa skarbow” fr. 1. 12, g. 14, „Trędowata” — arch. 16, 19 (sobota i niedziela); PIONIER (tel. 475-02) — „Terror Mechagodzili” — pan. jap. b. 9, g. 13.15, „Krońskie życie” pol. 1. 15, g. 18, 20, „Początek różowej pantery” — pan. ang. g. 22 (sobota i niedziela); w niedzielę: „Terror Mechagodzili” — jap. pan. b. 9, g. 13.15, 15.45, 18.15, 20.30 (sobota i niedziela); PROMIEN — „Kobra” — jap. 1. 18, g. 18, 20 (niedziela); SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Koncert na pianinie i orkiestrę” — NRD, b. 9, g. 15.10; „Zaułek dzieci” meks. 1. 15, g. 17, 19 (niedziela); MEWA (Zelechów) — „Zanim na dziedzielnie” pol. 1. 15, g. 17; nie dziela: g. 18.15, „Szkarłatny pirat” — pan. USA, 1. 15, g. 18.30 (niedziela); g. 16; PRZYJAZN — „Dobra” — „Paśka” pol. 1. 12, g. 15; „Kobra” — pan. 1. 18, g. 18, 20 (niedziela); HUTNIK (Stołczyński) — Pionier wiozowiec” — pan. USA, 1. 15, g. 17.30 (sobota i niedziela); w niedzielę: „Tęgo nie przesadzaj” — pan. radz. b. 9, g. 20.30; 1 MAJ (Zydów) — „Rabus” pol. 1. 15, g. 16; „Dra pieczka” franc. 1. 15, g. 17.45 (niedziela); BAJKA (Police) — „Czarstestny” cz. I, USA, 1. 18, g. 17, 20 (sobota i niedziela); BIAŁY ZAGIEL (Trzebież) — „Sami swoi” pol. b. 9, g. 18; SYRENKA — „Zagrożenie” pol. 1. 12, g. 19; „Sami swoi” pol. b. 9, g. 17 (niedziela); „Miłostka edukacja” — Wałentyna franc. 1. 15, g. 18 (niedziela); WISLA (Goleniów) — „Wszystkie i nikt” pol. 1. 12; „Wszystkie i nikt” pol. 1. 15 (sobota i niedziela); ROBOT — „Cyk w cyklu” CSRS, b. 9, g. 14.30; PRZYJAZN — „Złote miasto i ków” pol. b. 9, g. 14; HUTNIK — „Strzały Robin Hooda” — pan. radz. 1. 12, g. 12; 1 MAJ — „Cudowna skrzynka” pol. b. 9, g. 15; BAJKA

PORANKI
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
(niedziela)

BALTYK — „W stepach Australii” pol. b. 9, g. 14.30; POLONIA — „Grosny mrowkoł” pol. b. 9, g. 11; PIONIER — „Tajemniczy plan” pol. b. 9, g. 10, 11, 12, 17; MARS — „Colargol na dzim Zachodzie” pol. b. 9, g. 11; SZMARAGDOWE — „Cyk w cyklu” CSRS, b. 9, g. 14.30; MEWA — „Dzielnictwo w ogniu” — pan. radz. b. 9, g. 14.30; PRZYJAZN — „Złote miasto i ków” pol. b. 9, g. 14; HUTNIK — „Strzały Robin Hooda” — pan. radz. 1. 12, g. 12; 1 MAJ — „Cudowna skrzynka” pol. b. 9, g. 15; BAJKA

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK 17. IV.

15 Melodie. 15.30 NURT. 16.30 Obiektyw. 16.30 Zwierzyńcy. 17.15 Studio Sport. 17.40 Dom i my 17.55 „Ruiny strzelają” ode. 3. 20.30 Teatr TV „Cezar i Kleopatra” 21.55 Camerata 22.25 Współczesne Żywczy.

WTOREK 18. IV.

11.30 „Noc i dzień”. 15 Melodie. 15.30 „Złota jesień”. 15.10 Obiektyw. 16.30 Studio Telewizji Młodych. 17.15 Nie tylko dla kobiet. 17.35 Teatr. 18.15 Cudowna wiek i przyroda. 20.30 „Saga Roda Palisera”. 21.30 Przed Opokiem. „Debiuty” 22.30 Przekł i barier.

SKODA 19. IV.

16.30 „Kuter z Wary” film fab. 15 Melodie. 16.30 NURT 16.30 Obiektyw. 16.30 Entleczek — słowniki (kol.). 17 Spora gór i rzek 17.45 Młody W. 18.15 Cudowna wiek i przyroda. 20.30 „Saga Roda Palisera”. 21.30 Przed Opokiem. „Debiuty” 22.30 Przekł i barier.

CZWARTEK 20. IV.

15 Melodie. 15.30 Magazyn foto-

— „Grizka i koń Zefir” — pan. radz. b. 9, g. 12; BIAŁY ZAGIEL — „Witla, Masza i morska piechota” — pan. radz. b. 9, g. 15; SYRENKA — „Myska na wyściece” pol. b. 9, g. 16; ZATOKA — „Przygoda w pułstyni” pol. b. 9, g. 17; HETMAN (Pomorzyński) — „Tropiele” pol. b. 9, g. 18; „Młynarczyk i kotka” — NRD, b. 9, g. 12.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPFR.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książki Pomorskiej g. 9—18; WALY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Urażenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wynalazki przyrodnicze; plaki g. 9—15; STARY RATUŚ — pl. Rzeźby — Dzieła Szczecińska od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecińska w XXX-lecie SARP g. 9—15; 13 MUZ — pl. Zolnierza 2 — malarstwo Zbigniewa Gardiasza.

W NIEDZIELĘ muzeum czynne w g. 10—16. SALON WYSTAWIENNICZY KAW — pl. Hłodu Pruskiego 8 — Malarstwo i grafika Bronisława Żygfryda Nowickiego.

DYŻURY

SZPITALA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7; WEWN. — Golecino; JHR — Unii Lubelskiej; Zaukrow; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 9—19; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

SZPITALA
KLINIKA CHIRURGII DZIECIĘCY — ul. Unii Lubelskiej 1 — dyżur ogólny; MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7 — dyżur ogólny; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Szpital Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzyński; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

NIEDZIELA
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — cała doba; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — cała doba; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — od g. 8 — cała doba; NAD ODRĄ 18 — cała doba (w tym gabinet zabiegowy).

APTEKI
PL. GRUNWALDZKI 42 (dodatково odn. i ten) tel. 345-51; MICKIE WICZA 101 — tel. 730-41; AL. WYŻOLENIA 197 — tel. 22-18-34; STOLCZYŃSKA NAD ODRĄ 20 — tel. 22-18-34; DABIE, GRZYFINKA 13 — tel. 61-20-68.

INFORMACJE
SLUŻBA ZDROWIA — tel. 425-28 i 440-46 — g. 7—21.

graficzny. 16.10 Obiektyw. 16.30 Ekran z brakiem. 17.55 Poligon. 18.20 Sonda. 20.30 „Maigret waha się” film fab. 22.10 Pęzaz 23.10 W minucie po premierze.

PIĄTEK 21. IV.

11.30 „Kartka z pamiętnika”. 15 Melodie. 15.30 NURT. 16.10 Obiektyw. 16.30 „Piątek z Pankracym” 17.10 Kryptonim „Stella” (kol.). 17.30 Magazyn. 17.40 Dom i my 17.55 „Ruiny strzelają” ode. 3. 20.30 Teatr TV „Cezar i Kleopatra” 21.55 Camerata 22.25 Współczesne Żywczy.

WTOREK 18. IV.

11.30 „Noc i dzień”. 15 Melodie. 15.30 „Złota jesień”. 15.10 Obiektyw. 16.30 Studio Telewizji Młodych. 17.15 Nie tylko dla kobiet. 17.35 Teatr. 18.15 Cudowna wiek i przyroda. 20.30 „Saga Roda Palisera”. 21.30 Przed Opokiem. „Debiuty” 22.30 Przekł i barier.

SKODA 19. IV.

16.30 „Kuter z Wary” film fab. 15 Melodie. 16.30 NURT 16.30 Obiektyw. 16.30 Entleczek — słowniki (kol.). 17 Spora gór i rzek 17.45 Młody W. 18.15 Cudowna wiek i przyroda. 20.30 „Saga Roda Palisera”. 21.30 Przed Opokiem. „Debiuty” 22.30 Przekł i barier.

CZWARTEK 20. IV.

15 Melodie. 15.30 Magazyn foto-

PONIEDZIAŁEK 17. IV.

16.05 „Przez dżunglę do Pigm-

PUNKT INFORMACJI TURYSTY-
CZNEJ — Jedności Narodowej 50 —
tel. 428-32 — g. 8—18 (sobota).

KOLEJOWA — tel. 400-23; podzię-
przejdające — 934; pociąg od-
jeżdżające — 933.

TOW. PLANOWANIA RODZINY —
tel. 499-37 — g. 17—19 (sobota).

DYŻURY DELIKATESÓW
(niedziela)

AL. WYŻOLENIA 6/8 g. 9. 10—15;
AL. WOJSKA POLSKIEGO 52 g.
15—20.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.25 Dziennik (kolor). 14.35 Obiektyw. 14.45 Rządowy rolnik (kolor). 15.05 Dla dzieci: „O misie i miszkach i niedźwiedziach” (kolor). 15.35 Magazyn lotniczy. 16.05 Latarnia Czarnoksięska. „Dziękuję” (kolor). 16.30 „Gdyby wszyscy ludzie” (kolor). 16.45 Dobranoc dla najmłodszych (kolor). 16.50 Studio Sport. 17.30 Dziennik (kolor). 23.15 Kino nocne „Wszyscy uwierzą” film sensacyjny prod. ang. (kolor).

PROGRAM II

15.20 Popołudniowe podróży i przygody (kolor). 16.10 Dla młodych: „Latający holender”. 17.10 Studio Sport (kolor). 18.30 Uśmiech starego kina. 19 Program lokalny. 19.20 Dobranoc dla najmłodszych (kolor). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Kwadrans muzyczny. 21.35 Dziennik „Gama”. 22.15 Wielka misja Balzaka” (kolor). 23 Teatr wspomnień „Wspólny pokój”.

NIEDZIELA

6.30 i 7 TTR. 7.50 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8 Nowocześnieść w domu i zagrodzie. 8.15 Studio Sport (kolor). 9 Dla młodych widzów: Teatrane (kolor). 10.20 Antena (kolor). 10.40 U zarania dziejów”. 11.45 Dziennik (kolor). 12 Rolnicze rozmowy (kolor). 12.30 Zolnierski raport (kolor). 12.40 TYLKO W NIE DZIELĘ 12.45 Piosenka z uśmiechem. 12.50 Biblioteka Narodowa. 13.10 13 „Ni to, ni owo” — program quizowy. 13.20 Charlie, jesteś z nami (kolor). 13.30 Pierwsza lekcja spotkania z młodymi adeptami (kolor). 14.20 Mój pamiętnik — Tadeusz Kuliewicz. 14.35 Prawdy i legendy (kolor). 15.05 Losowanie Plugu Lotka (kolor). 15.15 Dziele dzieł zamkowego — film dok. 15.40 Dawno temu: Szymon Kobylinski o malarstwie Canaletta (kolor). 15.50 Studio Sport (kolor). 16.50 Małżeństwo z przypadką — nowela filmowa prod. TV ZSR. 17.20 „Żyć w pokój” — progr. dokumentalny. 17.35 W projektorze wspomnień Ryszarda Wojny. 17.55 „Handlarze strachu” film z serii „Rewolwer i melonik” (kolor). 18.15 Świat, który widziałem (kolor). 18.35 Piosenka z uśmiechem. 19 Wieczorynka (kolor). 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.35 „Noc i dzień” (kolor). 21.25 Śpiewa Marek Grechuta (kolor). 21.40 Zagadka literacka. 21.50 Piosenka z uśmiechem. 21.55 Kabaret Olgi Lipińskiej (kolor). 22.30 Piosenka z uśmiechem i rozmowa z Mieczysławem Czechowiczem. 22.40 Wiadomości Studio Sport (kolor). 22.50 Uśmiech twarzy — program kabaretowy. 23.15 Zaproszenie do Teatru im. Słowackiego w Krakowie „Małepa” (kolor).

PROGRAM II

7.30 Język angielski. 8 Język rosyjski. 8.30 Język francuski. 9.45 Język niemiecki. 10.15 W Starzym Kina „Modelka” komedia muz. prod. USA. 13.35 Przemówienie ambasadora Syrii. 13.45 „Trzymamy straż nad Odrą”. 14.45 Studio Sport (kolor).

PROGRAM III

13.50 „Acjusz oształ Rzymianin”. 14 Symfonie londyńskie Haydna pod batutą Thomasa Beechama. 15.05 Kram z piosenkami. 15.20 „W podziw” — humoryst. 16.30 Muzyczne debiuty — zespół Sun Ship. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Michał Sardou w Olimpi. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Książka tygodnia. 19.15 Dawnych wspomnień czar. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Tango No-

PROGRAM III

13.50 „Acjusz oształ Rzymianin”. 14 Symfonie londyńskie Haydna pod batutą Thomasa Beechama. 15.05 Kram z piosenkami. 15.20 „W podziw” — humoryst. 16.30 Muzyczne debiuty — zespół Sun Ship. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Michał Sardou w Olimpi. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Książka tygodnia. 19.15 Dawnych wspomnień czar. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Tango No-

PROGRAM III

13.50 „Acjusz oształ Rzymianin”. 14 Symfonie londyńskie Haydna pod batutą Thomasa Beechama. 15.05 Kram z piosenkami. 15.20 „W podziw” — humoryst. 16.30 Muzyczne debiuty — zespół Sun Ship. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Michał Sardou w Olimpi. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Książka tygodnia. 19.15 Dawnych wspomnień czar. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Tango No-

PROGRAM III

13.50 „Acjusz oształ Rzymianin”. 14 Symfonie londyńskie Haydna pod batutą Thomasa Beechama. 15.05 Kram z piosenkami. 15.20 „W podziw” — humoryst. 16.30 Muzyczne debiuty — zespół Sun Ship. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Michał Sardou w Olimpi. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Książka tygodnia. 19.15 Dawnych wspomnień czar. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Tango No-

PROGRAM III

13.50 „Acjusz oształ Rzymianin”. 14 Symfonie londyńskie Haydna pod batutą Thomasa Beechama. 15.05 Kram z piosenkami. 15.20 „W podziw” — humoryst. 16.30 Muzyczne debiuty — zespół Sun Ship. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Michał Sardou w Olimpi. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Książka tygodnia. 19.15 Dawnych wspomnień czar. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Tango No-

lor). 14.50 „Cena szaleństwa” — dramat wojenny prod. CSRS. 17 Studio Sport (kolor). 18 Recital Konstantego Andrzeja Kulki (kolor). 19.10 „Przynajmniej próbować” (kolor). 19.20 „Wielki 23” z dziennikiem (kolor). 20.30 Studio „Gama” przedstawia (kolor). 21.30 „Czwarą nad ranem” film fab. prod. ang.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo zmiany programu.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Wiadomości. 15.30 Film radz. „Tajemnica twierdzy”. 16.50 Program dla dzieci. 17 i 17.30 Program z Hostok. 18 Reportaż. 18.30 Wiadomości. 18.35 Prod. Podrozwienia TV dziecięcej. 20 Polski film TV „Majka”. 20.25 Prognoza pogody. kronika. 21 Program rozrywkowy. 22.30 Kronika. 22.45 Film krym. „Dom Roussele”. 0.15 Ang. film TV „Casanova”. 1.10 Wiadomości.

NIEDZIELA

16.25 Kronika. 12 Koncert muzyki Mozarta. 12.30 Dzieła na Zachodzie. 13.25 Od niedzieli do niedzieli. 13.50 Wiadomości. kronika. 14 „Gala 78”. 15 Film TVP „Niepoc”. 16.30 W kramie basni. 17 Kaczący zwycięzcy. 18 Wiadomości. 18.05 Sport. 19.50 Prod. drowienia TV dziecięcej. 20.25 Prognoza pogody. kronika. 21 Film TVT NRD „Po dniu, po roku”. 22.20 Reportaż „Island — wyspa lodu i ognia”. 22.50 Gra praska orkiestra Dixieland. 23.20 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fal 1322 m)

WIADOMOŚCI: 11, 12.05, 15, 19, 20, 22.

11.05 Cztery pory roku. 11.25 Niesamowite historie Galwey przyjemne i pożyteczne. 12.25 Na podłunie od Cantoril. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Dla klasy III i IV. 13.15 „Gama”. 13.25 „Gama”. 13.35 „Gama”. 13.45 „Gama”. 13.55 „Gama”. 14.05 „Gama”. 14.15 „Gama”. 14.25 „Gama”. 14.35 „Gama”. 14.45 „Gama”. 14.55 „Gama”. 15.05 „Gama”. 15.15 „Gama”. 15.25 „Gama”. 15.35 „Gama”. 15.45 „Gama”. 15.55 „Gama”. 16.05 „Gama”. 16.15 „Gama”. 16.25 „Gama”. 16.35 „Gama”. 16.45 „Gama”. 16.55 „Gama”. 17.05 „Gama”. 17.15 „Gama”. 17.25 „Gama”. 17.35 „Gama”. 17.45 „Gama”. 17.55 „Gama”. 18.05 „Gama”. 18.15 „Gama”. 18.25 „Gama”. 18.35 „Gama”. 18.45 „Gama”. 18.55 „Gama”. 19.05 „Gama”. 19.15 „Gama”. 19.25 „Gama”. 19.35 „Gama”. 19.45 „Gama”. 19.55 „Gama”. 20.05 „Gama”. 20.15 „Gama”. 20.25 „Gama”. 20.35 „Gama”. 20.45 „Gama”. 20.55 „Gama”. 21.05 „Gama”. 21.15 „Gama”. 21.25 „Gama”. 21.35 „Gama”. 21.45 „Gama”. 21.55 „Gama”. 22.05 „Gama”. 22.15 „Gama”. 22.25 „Gama”. 22.35 „Gama”. 22.45 „Gama”. 22.55 „Gama”. 23.05 „Gama”. 23.15 „Gama”. 23.25 „Gama”. 23.35 „Gama”. 23.45 „Gama”. 23.55 „Gama”. 24.05 „Gama”. 24.15 „Gama”. 24.25 „Gama”. 24.35 „Gama”. 24.45 „Gama”. 24.55 „Gama”. 25.05 „Gama”. 25.15 „Gama”. 25.25 „Gama”. 25.35 „Gama”. 25.45 „Gama”. 25.55 „Gama”. 26.05 „Gama”. 26.15 „Gama”. 26.25 „Gama”. 26.35 „Gama”. 26.45 „Gama”. 26.55 „Gama”. 27.05 „Gama”. 27.15 „Gama”. 27.25 „Gama”. 27.35 „Gama”. 27.45 „Gama”. 27.55 „Gama”. 28.05 „Gama”. 28.15 „Gama”. 28.25 „Gama”. 28.35 „Gama”. 28.45 „Gama”. 28.55 „Gama”. 29.05 „Gama”. 29.15 „Gama”. 29.25 „Gama”. 29.35 „Gama”. 29.45 „Gama”. 29.55 „Gama”. 30.05 „Gama”. 30.15 „Gama”. 30.25 „Gama”. 30.35 „Gama”. 30.45 „Gama”. 30.55 „Gama”. 31.05 „Gama”. 31.15 „Gama”. 31.25 „Gama”. 31.35 „Gama”. 31.45 „Gama”. 31.55 „Gama”. 32.05 „Gama”. 32.15 „Gama”. 32.25 „Gama”. 32.35 „Gama”. 32.45 „Gama”. 32.55 „Gama”. 33.05 „Gama”. 33.15 „Gama”. 33.25 „Gama”. 33.35 „Gama”. 33.45 „Gama”. 33.55 „Gama”. 34.05 „Gama”. 34.15 „Gama”. 34.25 „Gama”. 34.35 „Gama”. 34.45 „Gama”. 34.55 „Gama”. 35.05 „Gama”. 35.15 „Gama”. 35.25 „Gama”. 35.35 „Gama”. 35.45 „Gama”. 35.55 „Gama”. 36.05 „Gama”. 36.15 „Gama”. 36.25 „Gama”. 36.35 „Gama”. 36.45 „Gama”. 36.55 „Gama”. 37.05 „Gama”. 37.15 „Gama”. 37.25 „Gama”. 37.35 „Gama”. 37.45 „Gama”. 37.55 „Gama”. 38.05 „Gama”. 38.15 „Gama”. 38.25 „Gama”. 38.35 „Gama”. 38.45 „Gama”. 38.55 „Gama”. 39.05 „Gama”. 39.15 „Gama”. 39.25 „Gama”. 39.35 „Gama”. 39.45 „Gama”. 39.55 „Gama”. 40.05 „Gama”. 40.15 „Gama”. 40.25 „Gama”. 40.35 „Gama”. 40.45 „Gama”. 40.55 „Gama”. 41.05 „Gama”. 41.15 „Gama”. 41.25 „Gama”. 41.35 „Gama”. 41.45 „Gama”. 41.55 „Gama”. 42.05 „Gama”. 42.15 „Gama”. 42.25 „Gama”. 42.35 „Gama”. 42.45 „Gama”. 42.55 „Gama”. 43.05 „Gama”. 43.15 „Gama”. 43.25 „Gama”. 43.35 „Gama”. 43.45 „Gama”. 43.55 „Gama”. 44.05 „Gama”. 44.15 „Gama”. 44.25 „Gama”. 44.35 „Gama”. 44.45 „Gama”. 44.55 „Gama”. 45.05 „Gama”. 45.15 „Gama”. 45.25 „Gama”. 45.35 „Gama”. 45.45 „Gama”. 45.55 „Gama”. 46.05 „Gama”. 46.15 „Gama”. 46.25 „Gama”. 46.35 „Gama”. 46.45 „Gama”. 46.55 „Gama”. 47.05 „Gama”. 47.15 „Gama”. 47.25 „Gama”. 47.35 „Gama”. 47.45 „Gama”. 47.55 „Gama”. 48.05 „Gama”. 48.15 „Gama”. 48.25 „Gama”. 48.35 „Gama”. 48.45 „Gama”. 48.55 „Gama”. 49.05 „Gama”. 49.15 „Gama”. 49.25 „Gama”. 49.35 „Gama”. 49.45 „Gama”. 49.55 „Gama”. 50.05 „Gama”. 50.15 „Gama”. 50.25 „Gama”. 50.35 „Gama”. 50.45 „Gama”. 50.55 „Gama”. 51.05 „Gama”. 51.15 „Gama”. 51.25 „Gama”. 51.35 „Gama”. 51.45 „Gama”. 51.55 „Gama”. 52.05 „Gama”. 52.15 „Gama”. 52.25 „Gama”. 52.35 „Gama”. 52.45 „Gama”. 52.55 „Gama”. 53.05 „Gama”. 53.15 „Gama”. 53.25 „Gama”. 53.35 „Gama”. 53.45 „Gama”. 53.55 „Gama”. 54.05 „Gama”. 54.15 „Gama”. 54.25 „Gama”. 54.35 „Gama”. 54.45 „Gama”. 54.55 „Gama”. 55.05 „Gama”. 55.15 „Gama”. 55.25 „Gama”. 55.35 „Gama”. 55.45 „Gama”. 55.55 „Gama”. 56.05 „Gama”. 56.15 „Gama”. 56.25 „Gama”. 56.35 „Gama”. 56.45 „Gama”. 56.55 „Gama”. 57.05 „Gama”. 57.15 „Gama”. 57.25 „Gama”. 57.35 „Gama”. 57.45 „Gama”. 57.55 „Gama”. 58.05 „Gama”. 58.15 „Gama”. 58.25 „Gama”. 58.35 „Gama”. 58.45 „Gama”. 58.55 „Gama”. 59.05 „Gama”. 59.15 „Gama”. 59.25 „Gama”. 59.35 „Gama”. 59.45 „Gama”. 59.55 „Gama”. 60.05 „Gama”. 60.15 „Gama”. 60.25 „Gama”. 60.35 „Gama”. 60.45 „Gama”. 60.55 „Gama”. 61.05 „Gama”. 61.15 „Gama”. 61.25 „Gama”. 61.35 „Gama”.

Polskie Radio i „Kurier” proponują handlowcom

MECHANIZACJA TRANSPORTU

KAŻDY z nas może codziennie zaobserwować, jak przed jego sklepem spożywczym działa „żywy łańcuch transportowy”. Przy jego pomocy wnoszą się do sali sprzedaży mleko, pozostawione przez konwojentów, na ulicy. Zabieg polega na tym, że wszystkie sprzedawczynie ujmują w obie ręce uchwyty transporterów z butelkami i wnoszą je szeroką ławą do sali sprzedaży.

Notatnik szczeciński

● SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje, że dziś o godz. 18 rozpocznie się kurs tańca towarzyskiego. Zajęcia odbywać się będą w Filii Biblioteki na osiedlu „Przyjaźń”.

SSM dysponuje również wolnymi miejscami na następujące kursy: języka angielskiego, niemieckiego oraz na kurs kosmetyczny. Informacje: tel. 788-01.

● KLUB „Pocztynion”, ul. Dworcowa 20, zaprasza wszystkich na giełdę staroci w niedzielę w godz. od 10 do 14.

● KOLEJNE spotkanie w ramach Teatru Rondo odbędzie się w niedzielę o godz. 12 w Sali Anny Jagiellońskiej w Zamku. Zaprezentowana zostanie sztuka Ireneusza Iredyńskiego pt. „Trzecia pierś”, w wykonaniu aktorów Teatru Polskiego w Szczecinie. Przed spektaklem nastąpi spotkanie z red. K. Siedliskim, który mówił będzie o twórczości I. Iredyńskiego.

● W Sali Księcia Bogusława Zameku w niedzielę o godz. 18 odbędzie się kolejny koncert w ramach Ogólnopolskiego Przeglądu Chórów Studenckich „Academia Cantata”.

Kolejna rewia

„Pod znakiem Barana”

JUŻ w poniedziałek 17 bm. o godz. 20.30 w sali WDS odbędzie się „Międzynarodowa Rewia Varietè pod znakiem Barana”. W programie m. in. Fawel Lisika z żeńską grupą wokálną „Fonkiny”, Dina Straat, a także duet akrobatów budgarskich „Duo Spartak”. Widzowie obejrzą będą mogli również tureckiego pudli.

Sprzedają bilety — jak zwykle — w Kasie Szczecińskiej Agencji Artystycznej w Knie „Rozrywki”. Informacja telefoniczna: 35-126.

W szklarni czekają

na perforowaną folię

Nowalijek coraz więcej

W NASZEJ „fabryce witamin” — szklarni na Gumieńcach — codziennie zbiera się coraz więcej nowalijek. Obliczenia specjalistów wykazują, że niebawem znacznie się to wysyp ogórków — czyli pora ich dojrzwiania. Z 9 hektarów pomidorów zbierze się w szklarni około 630 ton, zaś z 3 hektarów ogórków — 510 ton. Pierwsze zbiory spodziewane są w III dekadzie kwietnia, a pełniejsze pokrycie zapotrzebowania szczecińskich — pod koniec maja.

Wciąż szuka się metod, by jak najtańszym kosztem wyprodukować jak najwięcej warzyw. Szklarniowcy hale są metodą sprawdzoną. Oprócz nich stosuje się jednakże inne formy przyspieszania wegetacji warzyw — namioty foliowe. W kombinacie PGO na Gumieńcach stoi ich 90. Rosnie tu: kapusta, rozsada selera i salata.

W tych dniach z niecierpliwością oczekują w szklarni transportu folii perforowanej. Jest ona 2,5 raza tańsza od dotychczas stosowanej, cenniejsza o wyścieleń o średnicy 8 mm powodują, iż rozwój roślin przebiega korzystnie. Znakomicie pomoć udają się uprawy kapusty, rabarbaru, salaty, pietruszki, ogórków i truskawek.

Zastępca dyrektora ds. produkcji ogrodniczej Kombinatu H. Fludzi powiedział nam: „folia perforowana na dużą przyszłość jako tania metoda przyspieszania wegetacji

JEST TO, co tu ukrywać, sposób bardzo prymitywny, zmuszający tzw. słabą pięć do nadmiernego wysiłku. Ale nie jest to jedyny znaczny wysiłek fizyczny. Każda ze sprzedawczyń bowiem musi codziennie przetransportować z podziemnego magazynu wiele kilogramów najróżnorodniejszych towarów. Najgorsze jest to, że jedynym sposobem przemieszczania artykułów spożywczych są... ludzkie plecy i ręce!

HANDLOWCY twierdzą, że te niebyłe normalne sytuacje powodują brak odpowiednich środków transportowych, którymi łatwo można byłoby operować wewnątrz sklepu. Co prawda tu i ówdzie pojawiają się różnego rodzaju wózki, ale — zdaniem handlowców — nie są one czymś nowym. Przede wszystkim dlatego że nie są dostosowane do pokonywania nierówności i stromych podjazdów, których nie szczędzą projektanci. A poza tym — większość tych urządzeń jest zbyt duża by manewrować nimi wygodnie wśród półek i lad chłodniczych. Mówiąc niżej nam, jest chybą jeszcze jedna przyczyna — niepoślednim znaczeniu przyczyną do korzystania z metod pracy ustalonych 20 lat temu. A że nie jest to trudniejsze od łapania łamania tradycji — takie obrzaki jak „żywy łańcuch transportowy” pokutują do dzisiejszego dnia.

Przez duże samej spożywcze przechodzi od 70 do 80 proc. dotychczasowych środków transportowych, które łatwo można by było zastąpić. To operuje się dziesiątkami ton towarów dziennie. Sprawy transportu wewnętrznego nie są wewnętrznie sprawą sklepów, gdyż rzutują na poziom zaopatrzenia placówek handlowych i jakości obsługi klientów.

Szczeciński WUTEH (dawna „Energetyka”) specjalizuje się od pewnego czasu w produkcji urządzeń transportowych dla sklepów. Wytworzone przez niego urządzenia umożliwiają zastosowanie podnośników pneumatycznych, co całkowicie wyeliminuje konieczność dzwinięcia transporterów z mlekiem lub pieczywem.

W drugim etapie eksperymentu przewiduje się możliwość rozszerzenia tego systemu dostaw na inne owoce masowego spożycia, jak np. sol, cukier, kasza, mąka, napoje chłodzące itp. Równocześnie placówki doświadczalne zapotrzebowane będą w różnego rodzaju urządzenia usprawniające obsługę klientów. Należą do nich nowe boksy kasowe, znacznie przyspieszające prace kasjerek oraz wózki na zakupy z zamontowanymi na nich siedzeniami dla dzieci. Wywołały one (wózki a nie dzieci) prawdziwą furorę na Węgrzech i w NRD, dokąd się je eksportuje.

MAMY nadzieję, że doświadczenia dwóch samów udowodnią wyższość nowego systemu transportowego. Będzie mu przypisywać się im bardzo uważnie, licząc, że zostaną w przyszłości zastosowane znacznie szerzej. Ten system bowiem powinien pociągnąć za sobą zmiany w organizacji pracy sprzedawców, którzy oddać od pracy fizycznej, będą mogli oddać więcej czasu poświęcić obsłudze klientów.

(ten)

Sценка z życia wzięta

— No, to teraz oddepcie się, mam przecież prawo jechać — stwierdził zatrzymany gapowicz. Takie scenki nie należą do rzadkości. Można się z nimi spotkać w tramwaju, pociągu czy autobusie. I — rzecz charakterystyczna — opłania często kieruje się przeciwko tym, którzy żądają poszanowania praw obywatelskich na wszystkich. Za pokrzywdzonego uważa się siebie, a złapanego na naruszeniu przepisów.

Czy jest to właściwy obiekt naszej życzliwości? Pomysłowi chwile

— No cóż, w takim razie jedziemy na najbliższy postunek MO — oświadczył jeden z nich.

Pasażerowie przyglądali się zaskoczeni z zainteresowaniem. Widać, niestety, było po stronie młodego człowieka, który „przecież nie takiego nie zrobił”. Po chwili zaczęły się pierwsze komentarze — o „niesympatycznych łapaczach”, którzy cychają na potężnych ludzi, o biednych młodych ludziach (być może studentach?) narażonych na „złapanie”...

Z gorliwością radzono gapowiczowi, jak uniknąć czy wyłudzić się od kary. Kiedy tramwaj zatrzymał się na kolejnym przystanku, jeden z wysiadających oddał młodemu człowiekowi swój bilet.

portowych dla sklepów. Wytworzone je jednak niejako w próżnię, bo dotychczas nie istnieje żaden system organizacyjny wydziału następu w tej dziedzinie, a na domiar złego brak opinii o użyteczności poszczególnych wózków uniemożliwia dostosowanie ich do potrzeb handlowców. Nie wie dlatego, że szczeciński WSS nie jest klientem WUTEH-u, choć konieczność usprawnienia sposobu przemieszczania towarów w sklepach spożywczych jest oczywista.

„KURIER” wraz ze Szczecińską Rozgłośnią Polskiego Radia postanowili przyrzeć się bliżej całej sprawie. Po zorganizowaniu kilku dyskusji z udziałem handlowców i producentów udało się zorganizować pogłębioną dyskusję dla całej rodziny wózków produkowanych przez WUTEH. Od 18 kwietnia nowy system organizacji dostaw wejdzie w życie, na razie eksperymentalnie, w dwóch wielkich samach spożywczych przy pl. Popiela i przy ul. Santokiej.

W PIERWSZYM etapie doświadczalnym objęte zostaną dostawy mleka i pieczywa. Będą one już u producentów ładowane do specjalnych wózków, w których można pomieścić 20 ujednoliconych opakowań. Wózek powędruje do sklepów samochematycznie, a następnie do rozdawczyń dużych opakowań. Wystarczy pozostawione na rampie wózki typowych transporterów lub na hale sprzedażną, co powinno wyeliminować przynajmniej 80 proc. wysiłku fizycznego przy przemieszczaniu towarów.

Sklepy te będą równocześnie wyposażone w niewielkie wózeczki do przewożenia towarów, które transporterów, które równocześnie można by było używać do ekspozycji towarów (łatwiejszy dostęp dla klientów). Obsługa urządzeń umożliwi zastosowanie podnośników pneumatycznych, co całkowicie wyeliminuje konieczność dzwinięcia transporterów z mlekiem lub pieczywem.

W drugim etapie eksperymentu przewiduje się możliwość rozszerzenia tego systemu dostaw na inne owoce masowego spożycia, jak np. sol, cukier, kasza, mąka, napoje chłodzące itp. Równocześnie placówki doświadczalne zapotrzebowane będą w różnego rodzaju urządzenia usprawniające obsługę klientów. Należą do nich nowe boksy kasowe, znacznie przyspieszające prace kasjerek oraz wózki na zakupy z zamontowanymi na nich siedzeniami dla dzieci. Wywołały one (wózki a nie dzieci) prawdziwą furorę na Węgrzech i w NRD, dokąd się je eksportuje.

MAMY nadzieję, że doświadczenia dwóch samów udowodnią wyższość nowego systemu transportowego. Będzie mu przypisywać się im bardzo uważnie, licząc, że zostaną w przyszłości zastosowane znacznie szerzej. Ten system bowiem powinien pociągnąć za sobą zmiany w organizacji pracy sprzedawców, którzy oddać od pracy fizycznej, będą mogli oddać więcej czasu poświęcić obsłudze klientów.

(ten)

Zaoszczędzić złotówkę...

racjonalnie. W ub. roku ujawniono w WPKM 70 tys. pasażerów bez biletu. Nie jest to duża w zestawieniu z 820 tys. osób, które korzystają codziennie z usług tramwajowych autobusów, ale przecież kontrola winna być wybudowana nie w centrach, tylko w niewielkich odcinkach, gdzie jest to konieczne. Kupno biletu tramwajowego nie jest wydatkiem obciążającym budżet. Nie ma też kłopotów z nabyciem go, gdyż sprzedaje prowadząca wystawę „Ruch”. Zatem jazda na gapę jest tylko prze-



W wiosennym słońcu. (Foto: Z. Jodkowski)

„Jacy jesteście-78”

Ostatnie występy
Dziś obraduje jury

OSTATNI koncert z jubileuszowego cyklu „Jacy jesteście-78” jaki odbył się w czwartek na scenie Domu Kultury Kolejarza, rozpoczęli debiutujący w tej imprezie uczniowie i uczniowie Technikum Mechanicznego im. Synów Pułku.

WYSTĘP mechaników był głównym koncertem szkolnym, przeszło 30-osobowej orkiestry dzieci, z wielkim zaangażowaniem i zamiłowaniem prowadzonej przez Stanisława Barskiego. Pan Barski był nauczycielem muzyki w tej szkole. Przeszedł na emeryturę nie ostudziło jego zapалу, kto wie, czy nawet go nie zmogło, 80 proc. członków orkiestry i występującego też zespołu akordeonistów nauczyło się grać na różnych instrumentach właśnie u pana Stanisława Barskiego. Orkiestra reprezentuje dobry poziom

wykonawczy (i ładnie się prezentuje w instruktorach mundurach harcerskich), czego najlepszym dowodem są wyróżnienia zdobywane na ogólnopolskich i regionalnych przeglądach i festiwalach orkiestr dzieci.

Połączenie utworów w wykonaniu orkiestry, zespołu akordeonistów i wokalistów z satyrycznymi wierszami i dowcipną komentarzową (bravo Mirek Bieleński!) dala program będący wizytówką pracy pożytecznej w debiutującym w imprezie Technikum Mechanicznym. Początek został zrobiony — czekamy na następne występy.

DRUGĄ występującą w czwartek, a jednocześnie ostatnią z Prezentujących się w tegorocznym cyklu szkołą było VII Liceum Ogólnokształcące im. K. K. Baczyńskiego. W szkole tej na wysokim poziomie postawiona jest edukacja teatralna, działa Koło Młodszych Melpomenej legitymujące się licznymi wyróżnieniami i nagrodami. Istnieje też zespół teatralny. Ten rodzaj pracy pożytecznej i postać patrona szkoły sprawiły, że na sazej imprezie „Jacy jesteście — Jakiśmy chcemy być” młodzież VII LO przedstawiła wczoraj pozycję K. K. Baczyńskiego. W nastroju swobodzie śpiewały i tańczyły, śpiewając w kręgu na scenie 15 dziewcząt i chłopaków. Bardzo ładnie śpiewała wiersze zmarłego metody poety, patrona swej szkoły. Recytowała bardzo pięknie wiersze wiersz szające, co było bardzo przyjemne, iż niektórym towarzyszył dyskretnie dźwięk fletu i usnej harmonijki. Instrumentów prawie zapomnianych przez młodzież. Wartość programu, przygotowanego pod kierunkiem profesora szkoły Bronisława Podolskiego, tym większa, że oprawie muzycznej programu przygotowała sama młodzież. Szkoda tylko, że ten rodzaj występu jest tak bardzo różny od przyjętego w naszym kraju, trwającym już 15 lat cyklu, w związku z czym szansę na udział w koncercie galowym są niewielkie (także dlatego, że duża sala teatralna DKK nie jest odpowiednią dla tego, bardzo kameralnego występu).

Warto znać te numery

POGOTOWIE TELEWIZYJNE: tel. 356-96 i 358-55 ul. Wielka 25.
POGOTOWIE GAZOWNI: tel. 982.
POGOTOWIE DZIWOWE I ENERGETYCZNE: tel. 982.
POGOTOWIE LOKATORSKIE: tel. 470-07 i 470-08.
POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE: tel. 22-15.
POGOTOWIE DROGOWE: PZMo: 981.
USŁUGI MOTORYZACYJNE: WSPUMot. ul. Kopernika 3/5 tel. 371-38.
POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 982.
TELEFON ZAUFANIA: tel. 732-32.
POGOTOWIE MO: tel. 997.



Zaoszczędzić złotówkę...

racjonalnie. W ub. roku ujawniono w WPKM 70 tys. pasażerów bez biletu. Nie jest to duża w zestawieniu z 820 tys. osób, które korzystają codziennie z usług tramwajowych autobusów, ale przecież kontrola winna być wybudowana nie w centrach, tylko w niewielkich odcinkach, gdzie jest to konieczne. Kupno biletu tramwajowego nie jest wydatkiem obciążającym budżet. Nie ma też kłopotów z nabyciem go, gdyż sprzedaje prowadząca wystawę „Ruch”. Zatem jazda na gapę jest tylko prze-

Zgubiono-znaleziono

PRZYBLAKAŁ się pies ras wilczur. Władomost tel. 746-81 do godz. 18.

10 BM. przyglądał się brązowy wózek (potrafił sam otworzyć drzwi). Czekając swojego pana: ul. Drzymały 7/11.

12-22 kwietnia
POWSZECHNA
ZBIÓRKA
MAKULATURY I ZŁOMU
Czy zorientowali się, gdzie w Twojej dzielnicy jest punkt skupu surowców wtórnych?